

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

— do do —

Kraków

Biblioteka Jagiellońska

20 gr.

chodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

W rocznicę bohaterskiego czynu.

Dziewięć lat mija od tego pamiętnego dnia 22 listopada 1918 r., w którym Lwów, pozostając wiernym swojej tradycji przesiłanej, krwią swoich mężczyzn, kobiet i dzieci wycisnąwszy na karcie dziejów pieczęć swej przynależności do Rzeczypospolitej Polskiej, zrzucił z siebie jarzmo ohydnej przemocy, narzucone przez zdradę i podstęp i ujrzał się znów wolny i tak polski, jakim był od wieków.

Radosnem poczuciem mocy i dumy przepelnia serca Lwowian ta świetlana rocznica, bo umacnia w nich to przekonanie, że jeżeli należą do wolnej Polski, jeżeli mają możliwość wraz z nią iść ku potędze i swobodnie rozwijać swą cywilizację narodową, to sobie samymi w pierwszym rzędzie dobrodziejstwa te nieocenione zawdzięczają.

Przyszły potem wojska polskie z Warszawy, z Wielkopolski i z innych dzielnic Rzeczypospolitej, przyszła armia błękitna Józefa Hallera z Francji, a wspólna ich ofiara krwi i życia dokonała dzieła ostatecznego oswobodzenia i Lwowa i całej wschodniej części Małopolski. Ale zupełnie innymi torami potoczyłyby się dzieje, gdyby bohaterski, niemal nadludzki i — zdawałoby się — szaleńczy wysiłek samych Lwowian nie był siłą w samym zarodku zarzewia niecnego spisku, uknutego przeciw powstającej z grobu Polsce przez korałacę, strunieszła a jeszcze w drgawkach przedśmiertnych nienawiści do nas dyszącą Austrię i przez rozgromione, upokorzone Prusy.

I jeśli potem decyzją międzynarodową Lwów i wschodnią Małopolskę przyznano po wieczne czasy Polsce, to znów przedewszystkiem orłom lwowskim mamy to do zawdzięczenia. Żadne bowiem, choćby najświetniejszą, najbardziej słuszną i przekonującą wywody prawnicze, historyczne i statystyczne, żadne względy polityczne i kulturalno-społeczne nie przemówiły do sumień i rozumów rozstrzygających o naszych losach dyplomatów i mężów stanu z taką siłą, jak ofiara bohaterska tej rycerskiej gromady obrońców Lwowa, której część wielka śpi już stem wiecznym na cmentarzu chwały.

Ku tym wielkim sprawcom naszej wolności, ku tym nieśmiertelnym bohaterom sprawy polskiej, którzy za całą nagrodę swego trudu krwawego i poświęcenia mieli poczucie spełnionego obowiązku — za życia, a skronmy krzyż żołnierski — po śmierci, ku tym orłom, czuwającym nad ukochanym miastem, za które głowy swe młode i światłem ducha rozjaśnione oddali, zwraca się dziś z wdzięcznością myśl nasza, pełna hołdu, podziwu i czci, świętym narodowym przynależnej.

Śpijcie w spokoju rycerze wolności, bohaterzy nigdy nie kończącej się walki światła z ciemnością! Śpijcie i niech żadna troska nie maci waszego spoczynku. Bo posiew krwi waszej, którą w magnackiej ofierze złożyliście na ołtarzu ojczyzny, zapadł głęboko w dusze żyjących i gdy zajdzie potrzeba, przebijie upokarzającą skorupę ma-

łości i przyziemności, jaką na nie nawiewa szarżyna dnia powszedniego, aby znów zakwitnąć szkarłatnym kwiatem bohaterstwa i szczytnej egzaltacji ducha.

Zginiecie, ale wciąż jesteście żywi. Umarliście, ale życie życiem pełniałem, bo w milionach serc Waszych nodaków!

Ożywiony tydzień w życiu politycznem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (zo). Obecny tydzień będzie w życiu politycznem bardzo ożywiony. Prowadzone są rozmowy na temat bloków wyborczych i odbywają się narady klubów.

Dziś zebrał się klub parlamentarny stronnictwa Ch. - N., w sobotę obradować będzie prezydium zarządu Piasta. Narady Piasta dotyczyć będą kwe-

stji wyborów, m. in. sprawy bloku wyborczego z Chrześcijańską Demokracją. W niedzielę odbędzie się posiedzenie Rady naczelnej Ch. - D., która również omawiać będzie zagadnienia bloku wyborczego z Piastem.

W piątek zbiera się klub parlamentarny ZLN.

Przed sojuszem PPS. z Wyzwoleniem Kłopot z piłsudczykami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (zo). Rokowania między PPS. a Wyzwoleniem posuwają się naprzód. Nie ulega wątpliwości, że za kilkanaście dni sojusz wyborczy tych dwóch stronnictw będzie gotowy.

Oba stronnictwa mają u siebie spory zastęp piłsudczyków i oba próbują ich zlikwidować przez niedopuszczenie na listy wyborcze. PPS. posyła swoich piłsudczyków na prezydentów miast. Pos. Pączek został prezydentem miasta Lublina, drugi wybitny piłsudczyk p. Zie-

miecki obejmie prezydenturę Łodzi. Możliwe i innych piłsudczyków uda się PPS. ulokować na reprezentacyjnych stanowiskach, byle ich usunąć od wpływów na politykę partii.

Taką samą politykę w stosunku do swoich piłsudczyków uprawia Wyzwolenie. Min. Miedziński nie może liczyć na mandat wyborczy ze swego stronnictwa.

Prawdopodobnie o te sprawy odbędą się jeszcze w obu stronnictwach zażarte walki.

Rezulucje Rady naczelnej Piasta Zupełna aprobatą polityki prez. Witosa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 21 listopada. (G). W dniach 19 i 20 listopada r. b. obradowała Rada naczelna „Piasta”. Tematem obrad były głównie znane już uchwały zarządu głównego. W dyskusji wypowiedzieli się niemal wszyscy obecni w liczbie 75. Wszystkich mówców pod względem programowym cechowała jednomyślność, zaś różnice ujawnione pod względem taktycznym zniwiotkowały jednak wspólne gorące pragnienie jednolitości stronnictwa.

Na skutek podania zarządu głównego do dymisji przeprowadzono wybory nowego zarządu. Prezesem stronnictwa wybrany został przez nominację dotychczasowy prezes Wincenty Witos. Następnie w tajnym głosowaniu wybrani zostali wiceprezesami: marszałek Rataj, N. Potoczek, p. Paweł Bobek, J. Dębski i L. Skulski. Potem nastąpił wybór sekretarza. Ze względu na konieczność załatwienia aktualnych zagadnień w okresie wyborczym postanowiono wkrótce odbyć drugie posiedzenie.

Owocem dyskusji były następujące rezolucje, uchwalone jednomyślnie:

„Rada naczelna PSL Piasta przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości uchwały, przyjęte na posiedzeniu Za-

razdu głównego stronnictwa w dniu 6. listopada 1927.

Rada naczelna uważa za konieczność państwową na terenie Górnego Śląska, wschodnich województw oraz Małopolski wschodniej stworzenie jednolitego frontu polskiego przez porozumienie i współdziałanie wszystkich stronnictw polskich w akcji nadchodzących wyborów do Sejmu i Senatu.

Rada upoważnia Zarząd główny do ustalenia taktyki wyborczej na pozostałych terenach w sposób zgodny z wytycznymi programu stronnictwa objętymi uchwałami Zarządu głównego z 6 listopada r. b.

Przyjmując uchwalone przez Zarząd główny 6. listopada r. b. przedwstępne warunki w sprawie zjednoczenia ruchu ludowego, Rada wyraża przekonanie, że konieczną podstawą tego politycznego zjednoczenia jest konsolidacja gospodarcza wszystkich organizacji Kółek rolniczych włościańskich, a jako pierwszy program do osiągnięcia tego celu uważa scentralizowanie włościańskich Kółek rolniczych na terenie b. Kongresówki w Centralnym związku Kółek rolniczych i wzywa Zarząd główny, aby w tej sprawie podjął energiczną inicjatywę.

Rada naczelna stwierdza, że stosowane przez pewien odłam prasy, która podaje się za zbliżoną do sfer rządowych metody obrzucania niektórych członków stronnictwa oszczerstwami i groźbami terrorem prowadzi do obniżenia kultury politycznej, a bezkarność tych ataków podkopuje zaufanie do organów państwowych.

W końcu prezes Witos stosownem przemówieniem, obejmującym rezultaty obrad, zamknął posiedzenie.

Z DNIA.

WOJEWODA KRAKOWSKIM JEDEN Z GENERALÓW?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (zo). Krążą pogłoski, że wkrótce ma ustąpić wojewoda krakowski p. Darowski, a miejsce jego zajmie jeden z generalów.

KOMISARZ RZĄDOWY W MAŁOP. TOW. ROLN.?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (zo). Dowiadujemy się, że rząd zamierza zamianować komisarza rządowego dla Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego.

SĄD MARSZAŁKOWSKI W SPRAWIE POS. KORFANTEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (z). Dziś obradował sąd marszałkowski w sprawie posła Korfanteo. Przesłuchano prokuratora sądu najwyższego p. Walfischę, oraz posłów ChD Chacińskiego i ks. Kaczyńskiego i pos. stronnictwa chłopskiego Polakiewicza.

KANDYDAT NA NASTĘPCĘ DRA PRADZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (zo) Dyrektor dep. politycznego p. Jackowski powraca do Warszawy we czwartek. Dr. Pradzyński zostanie odwołany ze stanowiska przewodniczącego delegacji do rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Sprawa następcy dra Pradzyńskiego zajmie się komitet ekonomiczny ministrów jednym z kandydatów jest p. J. Twardowski b. minister dla handlu w gabinecie austriackim.

TELEGRAMY KONDOLENCYJNE, NA KTÓRE ODPOWIEDZIAŁ SAM „NIEBOSZCZYK”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (G.) W prasie warszawskiej ukazała się 16 b. m. wiadomość o zgonie we Władysławsku k. biskupa K. Śliwowskiego, pochodząca z organu katolickiego „La Croix”, pisma wychodzącego w Paryżu. Grono przyjaciół ks. biskupa mieszkających w Warszawie wysłała do jego rodziny we Władysławsku 17 km. telegramy kondolencyjne.

Na ten telegram otrzymali oni następującą odpowiedź telegraficzną od samego ks. biskupa Śliwowskiego: „Serdecznie dziękuję za współczucie, więcej zdrów jestem jak kiedykolwiek. — Przyjazne pozdrowienie wszystkim moim drogim — Śliwowski, biskup.

KRWAWA DEMONSTRACJA STUDENTÓW W SOFII.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (zo). Z Sofii donoszą, że wczoraj odbyła się tam tłumna demonstracja uliczna studentów, pochodzących z Dobrudży, a protestujących przeciw terrorowi rumuńskiemu. Gdy demonstranci zdążyli do Zamku królewskiego, policja konna w pełnym galopie z wyciągniętymi szabłami natarła na studentów i tłum. Wiele osób jest rannych i potratowanych.

HABSBURSKIE UROCZYSTOŚCI W WIEDNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (zo). Jak donoszą z Wiednia, w kościele Kapucynów odbyło się wczoraj nabożeństwo z powodu 15 rocznicy urodzin następcy tronu Ottona. W nabożeństwie wzięła udział licznie zgromadzona austriacka arystokracja. Po nabożeństwie b. pułkownik austriacki Wolff ukazał się w pełnym mundurze na schodach kościoła i wygłosił przemówienie, w którym zapewnił, że arcyksiążę Otto już za dwa lata, tj. po doświadczeniu dojrzałości, odbędzie wjazd do Austrii jako król.

Oświadczenie to przyjęło burzliwymi oklaskami. Do żadnych zaisc nie doszło.

UMOWA EMIGRACYJNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 21 listopada. (zo). Podpisanie umowy emigracyjnej polsko-niemieckiej nastąpi w Warszawie we czwartek lub piątek bieżącego tygodnia.

MASOWE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W MŁAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (zo). W nocy z 19 na 20 b. m. władze policyjne wykryły w Mławie lokal, gdzie mieścił się dzielnicowy komitet związku młodzieży komunistycznej. W chwili wkroczenia policji odbywało się właśnie zgromadzenie komitetu. Uczestnicy zebrania rzucili się do ucieczki przez drzwi i okna, jednakże napotkali tam na policję.

Aresztowano 47 osób, przeważnie żydów, w tej liczbie trzy kobiety. Wynikiem rewizji był stos broszur, odezw, okólników i t. d. komunistycznych w językach polskim i żydowskim.

ZJAZD ZIEMIENIARZY MAŁOPOLSKICH W BARYSZU.

Barysz, 21 listopada. (LBP). 20 bm. odbył się u ks. Świdrygielły w Baryszu zjazd polityczny ziemiaństwa wschod. Małopolski. Po zagajeniu przez gospodarza, wygłosił dłuższy referat p. St. Gruchała, który przedstawił możliwości bloków wyborczych wypowiadając się przeciw współpracy konserwatystów z stron. chłopskim. Uchwalono następujące rezolucje tej treści:

„Przystąpić do czynnej pracy w życiu politycznym przez dążenie do ostatecznego zespolenia ruchu konserwatywnego.

Wziąć czynny udział w zbliżających się wyborach, biorąc za podstawy programowe i polityczne: konserwatyzm, dążenie do naprawy ustroju przez zasadnicze wzmocnienie prerogatyw Głowy Państwa i władzy wykonawczej, wreszcie życzliwy stosunek do obecnego Rządu. Stwierdziwszy, że najbliższym i jedynym na szerokich masach opartym ugrupowaniem konserwatywnym jest Monarchistyczna organizacja Wszechświatowa, zebrani uważają za wskazane podjąć współpracę wyborczą z tą organizacją i wzywają wszystkich konserwatystów do zjednoczenia się na tej platformie politycznej.

Jednocześnie uchwalono wystąpić z odpowiednią akcją na terenie walnego Zjazdu Ziemiaków, który ma wkrótce odbyć się we Lwowie.

Lon Chaney

największy tragik świata
ukaze się wkrótce
w filmie p. t.

„W państwie zielonego smoka”

Ameryka — Azja — Indje — Chiny — Sjam są terenem akcji tego wspaniałego filmu.

Wkrótce KINO „LEW”

„Bitwa pod Cuszimą”

niezwykle emocjonujący dramat (ostatni raz we Lwowie). — Nowa kopja. KINO „CHIMERA”.

Kupcy żydowscy u p. wicepremiera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (zo) Jak się dowiadujemy w stosunku do przyszłego bloku mniejszości narodowych mają pewne zastrzeżenia kupcy żydowscy. W ostatnich dniach odbyła się konferencja pos. Wiślickiego z wicepremi-

rem Bartlem na temat przyszłej kampanii wyborczej. Przedstawiciele kupiectwa żydowskiego domagają się zajęcia przez rząd wyraźnego stanowiska wobec pewnych ciężarów podatkowych.

List pos. Hartglassa i Grünbauma do marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (zo). Posłowie żydowscy Hartglass i Grünbaum z końcem października wysłali do marszałka Piłsudskiego pismo, w sprawie polityki obecnego rządu wobec ludności żydowskiej. Pismo to przez dłuższy czas było utrzymywane w tajemnicy, i dopiero obecnie szczegóły jego przedostały się do szerszej wiadomości.

Autorzy pisma powołują się na mowę wicepremiera Bartla z 19 lipca 1926 i stwierdzają, że w przeciągu rządów obecnych uchylono okólnik w sprawie ograniczeń dla żydów na wyższych uczelniach, nadano prawa publiczności pierwszym trzem klasom I. gimnazjum hebrajskiego, wyjaśniono sprawę dopuszczalności języka żydowskiego na kresach, a wreszcie rozciągnięto dekret o gminach żydowskich na Małopolskę. Wszystko to autorów pisma nie za-

dawałna. Stwierdzają oni, że prawne ograniczenia ludności żydowskiej dotychczas nie zostały uchylone. Nie zniesiono ustawy o odpoczynku niedzielnym, rząd nie przeznaczył żadnych sum na subsydiowanie szkolnictwa hebrajskiego, nie przeprowadzono wyborów do gmin żydowskich na kresach, w województwie poznańskim żydzi mają utrudnione nabywanie nieruchomości, w dalszym ciągu są stosowane utrudnienia przy uzyskiwaniu przez żydów obywatelstwa, a wreszcie w budżecie na rok bieżący rząd wstawił na wyznaczenie żydowskie po trzy grosze na głowę, podczas gdy na wyznaczenie katolickie przyznane jest po 1 zł. 30 gr.

Autorzy listu wyrażają nadzieję, że marszałek Piłsudski nie uchyli się od publicznej odpowiedzi w sprawie ich żądań.

P. Devey przybył do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (zo). Dziś wieczorem o godz. 9.25 pociągiem luksusowym przyjechał do Warszawy p. Devey, który w myśl umowy pożyczkowej zostanie członkiem Rady Banku Polskiego i pełnić będzie funkcje doradcy. Wraz z panem Devey przybył do Warszawy przedstawiciel Banku

francuskiego p. Quesnay. Przyjazd jego ma podkreślić specjalne zainteresowanie się Banku Francuskiego pożyczką polską. P. Quesnay zostanie w Warszawie kilka dni i odbędzie rozmowy z przedstawicielami sfer finansowych i gospodarczych.

==O==

Co powiedział wiceprem. Bartel przedstawicielowi Agencji wschodniej.

Lwów, 21 listopada. (AW.) Lwowski kierownik Agencji Wschodniej skorzystał z jednodniowego pobytu wicepremiera Bartla, który w niedzielę rano przyjechał do Lwowa, a już wieczorem odjechał do Warszawy i miał z nim krótki wywiad.

Min. Bartel oświadczył, że przybył do Lwowa wyłącznie w sprawach prywatnych. Drukuje książkę i zabiera teraz ze Lwowa trochę książek i rysunków, chcąc ją nareszcie wydać. W rękopisie książka ta jest już od półtora roku. Widzi, że jego młoka się nie kończy, uważa, że rękopis się starzeje i dlatego postanowił wydać nareszcie książkę.

Na dalsze zapytanie oświadczył pan wice-premier, że sejm i senat nie zbiorą się już więcej. Dnia 28 b. m. ukaże się reskrypt, rozwiązujący Sejm i senat. Termin wyborów nie jest jeszcze ustalony, w każdym razie wybory odbędą się w lutym 1928.

Co do swego zdrowia oświadczył min. Bartel, że ma się tak, jak drzewo

niepoliturowane.

Na stosowne pytanie odpowiedział, że wyborami się nie zajmuje i zajmować się nie będzie, pozostanie on nadal zastępcą marszałka Piłsudskiego i kierownikiem polityki gospodar. rządu. Odcinka tego opuścić nie zamierza. Po mimo pożyczki odcinek ten wymagać jeszcze długo będzie opieki bardzo troskliwej.

Do Sejmu kandydować nie będzie ani we Lwowie, ani gdziekolwiek na terenie Rzplitej, stoi bowiem na stanowisku, że jednym z czynników, mogących uzdrowić nasz parlamentaryzm, jest to aby ze starego Sejmu i senatu jak najmniej osób weszło do nowego sejmu i senatu. Należy odświeżyć atmosferę, zaczyna od siebie — usuwa się jako członek Sejmu obecnego z widowni parlamentarnej.

Uwagi te wypowiedział wicepremier Bartel na chwilę przed wyjazdem do Warszawy w swoim mieszkaniu prywatnym wśród pakowania książek i rysunków.

Wiedeńska „sensacja” o gen. Zagórskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (G.) Jak wiadomo, z końcem października redaktor tygodnika wychodzącego w Wiedniu pod nazwą „Kurier Wiedeński” p. Fr. Erdtracht napisał artykuł, w którym stwierdził, że odwiedził go niewymieniony z nazwiska generał b. austriackiej armii, który również w jakiejś niewymienionej miejscowości spotkał się i rozmawiał w westybulu z generałem Zagórskim. Nkt w prasie polskiej nie brał tej wiadomości poważnie a pani Irena Zagórska wystosowała do redakcji „Kurjera Wiedeńskiego” list z żądaniem wyjaśnienia.

Obecnie p. Erdtracht wystosował do kilku dzienników w Warszawie nowy list, w którym m. in. mówi, że redakcja „Kurjera Wiedeńskiego” nie otrzymała żadnego listu od p. Ireny Zagórskiej, w przeciwnym razie dałaby natychmiast odpowiedź. Następnie pisze, że z ważnej przyczyny będzie mógł do p. Ireny w najbliższym numerze „Kurjera Wiedeńskiego” udzielić w sprawie gen. Zagórskiego wyczerpujących wiadomości, z których jakoby ma się okazać, że gen. Zagórski żyje.

Redakcja „ABC.” zwróciła się wobec powyższego listu do p. Ireny Zagórskiej, która oświadczyła: „Zaraz po ukazaniu się artykułu p. Erdtrachta posłałam list z żądaniem wyjaśnienia do redakcji „Kurjera Wiedeńskiego”, gdy po pewnym czasie nie otrzymałam odpowiedzi, wysłałam z mężem trzy tygodnie temu drugi list, już nie wprost do redakcji, lecz do znajomych we Wiedniu, w którym prosiłm, o natychmiastowe doręczenie listu redakcji „Kurjera Wiedeńskiego”.

P. MATYLA WYKLUCZONY Z PIASTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Lwów, 21 listopada. (G.) Prezydium Zarządu Okręgowego PSL Piasta na Małopolskę Wschodnią podaje do wiadomości, że uchwałą zarządu głównego PSL Piasta z dnia 12 listopada 1927 wykluczono p. Stanisława Matylę, se dziego w Drohobyczu za szkodliwą działalność ze stronnictwa.

□ MEDENICE, Z działalności T. S. L. w Medenicach. Dzięki inicjatywie Koła T. S. L. przystąpiono do założenia „Kasy Stefczyka” w Medenicach, około czego najwięcej zasłużył się prezes Koła T. S. L., rejent K. Chmielewski. Dnia 6-go listopada odbyło się pierwsze walne zebranie członków „Kasy Stefczyka” na które przybył delegat ze Lwowa. Podnieść tu należy zrozumienie wśród tutejszej ludności, nie tylko polskiej, ale i ruskiej, dla tak ważnej dla nich „Kasy Stefczyka”. „Kasa Stefczyka” ma za zadanie rozwinać swoją działalność na 13 gmin położonych w obrębie Medenic.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 21 listopad. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 22 b. m. Na ogół chmurno z przejaśnieniami w ciągu dnia. Możliwy przelotny opad śnieżny. Mroźno. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie.

NADEŚLANE.

Drogi Emilowi Dawidowiczowi

za diagnozę trafną, a szybką, oraz za niezwykle troskliwą opieką, najserdeczniejsze podziękowania i wyrazy wdzięczności składa

Ignacy Nikorowicz.

Lwów, listopad 1927.

n11956

Bilans handlowy nadal bierny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 listopada. (zo) Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy za październik przedstawia się, jak następuje:

Przywieziono ogółem 383.439 tonn

wartości 260.181.000 zł., wywieziono zaś 1.943.261 tonn wartości 237.103.000 zł. Bierne saldo bilansu handlowego wynosi 23.078.000 zł. czyli 13.407.000 franków złotych.

==O==

Mydło do golenia „TLEN”

w metalowych pudełkach kosztuje 2 zł. za sztukę, zapasowe (bez pudełek) tylko zł. 1-20.

Mianowania w administracji.

Warszawa, 20 listopada. (zo) Kierownikiem Wydziału bezpieczeństwa w województwie stanisławowskim mianowany został kpt. Pałosz.

Warszawa, 19 listopada. (zo) Starostą w Grybowie mianowany został p. Zwiągoński, dotychczasowy referent tego starostwa.

Nietykalność poselska kończy się.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 listopada. (zo) 28 listopada wygasają mandaty poselskie. Tego dnia kończy się nietykalność poselska.

W kancelarii sejmowej leżą wnioski sądowe o wydanie 63 posłów, przeciw którym wytoczono sprawy karne. Nie

brak prawie żadnego stronnictwa, w któreby nie było jakich spraw, często drobnych i wynikających ze skarg prywatnych, jednakże oczywiście prym wiodą komuniści, o których wydanie jest bardzo wiele podań.

==O==

Szereg generałów będzie kandydować przy wyborach do parlamentu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 listopada. (zo) „Gazeta Warszawska Poranna” donosi, że przyszedł Sejm ma być mocno zmilitaryzowany. Cały szereg wojskowych wyższych rang ma stanąć na listach rządowych.

W Wilnie kandydować ma gen. Rydz-Śmigły i gen. Żeligowski, w województwie kieleckim gen. Tokarzewski, w Łucku gen. Dreszer i t. d.

==O==

„Anschluss” i podział Rzeszy. Sensacyjne pogłoski w niemieckiej prasie.

Berlin, 20 listopada. (AW) Komunistyczna „Welt am Abend” podaje sensacyjną pogłoskę na temat rzekomego porozumienia pomiędzy centrowymi politykami Niemiec a Austrią w sprawie podziału Rzeszy niemieckiej celem stworzenia dwóch wielkich państw niemieckich.

„Welt am Abend” twierdzi, że w czasie wizyty kanclerza Marxa we Wiedniu doszło w tej sprawie do całkowitego porozumienia. Od Niemiec ma się

odłączyć Bawaria i wszystkie inne kraje na południe od Menu, które mają się połączyć z Austrią. Na północ zaś od Menu ma powstać północna Rzesza niemiecka, składająca się tylko z Prus, do których mają być przyłączone mniejsze państwa.

Dziennik twierdzi dalej, jakoby nawet niemiecko-narodowe koła i niemiecka partia ludowa miały się z tym planem zgodzić.

==O==

Z narad berlińskich.

KONFERENCJA DYR. JACKOWSKIEGO Z STRESEMANNEM.

Berlin, 20 listopada. (PAT.) Dyr. Jackowski odbył dziś ponownie rozprawę z min. Stresemannem. Według „Voss. Ztg.” konferencje te mają przebieg pomyślny. Liczyć się należy z tem, że we środę ustalone zostaną w głównych rysach podstawy traktatu handlowego.

Berlin, 20 listopada. (PAT.) Stressemann złożył dziś Hindenburgowi sprawozdanie o swych rozmowach z dyr. Jackowskim. Następnie Hindenburg przyjął gościa Rauschera.

Berlin, 20 listopada. (PAT.) „Berl. Ztg. am Mittag” donosi, że po zakończeniu rozmów pomiędzy dyr. Jackow-

skim a Stresemannem, dyr. Jackowski uda się do Warszawy dla złożenia sprawozdania Rządowi polskiemu. Następnie oba rządy, polski i niemiecki, powezmą decyzję co do nominacji przewodniczących obu delegacji.

Berlin, 19 listopada. (PAT.) Dziś przybyli tu z Warszawy naczelnik Wydziału zachodniego MSZagr. Lipski, radca Adamkiewicz z MSkarbu i radca Królikowski z MRoln., którzy będą brali w charakterze rzeczoznawców udział w dalszych konferencjach, prowadzonych przez dyr. Jackowskiego.

==O==

Represje przeciw opozycji w SSSR.

Moskwa, 20 listopada. (PAT.) Dekretem Rady komisarzy ludowych, opozycjoniści Zinowiew, Murałow, Smirnow i komisarz ludowy spraw wewnętrz-

nych Biełoborodow pozbawieni zostali wszelkich stanowisk publicznych w państwie sowieckim.

==O==

Znany powszechnie w Krakowie pierwszorzędnym

GRAND HOTEL

po gruntownym przerobieniu i odnowieniu według nowoczesnych wymagań

ZOSTAŁ OTWARTY

i prowadzony będzie we własnym zarządzie. — Apartamenty i pokoje z łaźniakami, ciepłą i zimną wodą oraz telefony w każdym pokoju dla rozmów miastowych i międzymiastowych.

Kawiarnia i Restauracja przy Hotelu.

11841n

Zarząd.

Dwa procesy „Rzeczypospolitej”.

Warszawa, 20 listopada. (AW) 19 bm. odbyły się dwie rozprawy przeciw redakcji „Rzeczypospolitej”. Jedna dotyczyła dodatku nadzwyczajnego, w którym pismo utrzymuje, że gen. Zagórski ma przebywać wbrew swej woli na Westerplatte. Druga sprawa dotyczy

informacji, że jeden z posłów przy rządzie polskim miał się wyrazić na tle sprawy Zagórskiego, iż „w Polsce istnieje dwa rządy: jeden oficjalny, a drugi podziemny”. W obu tych sprawach sąd zarządził odroczenie sprawy.

PROCES „SŁOWA POMORSKIEGO”.

Toruń, 20 listopada. (LBP) W najbliższym czasie (jak już donosiliśmy — Red.) odbędzie się w Toruniu sensacyjny proces polityczny z powodu artykułu w „Słowie Pomorskim” p. t. „W rocznicę śmierci ś. p. Stanisława Sobińskiego” Oskarżonym jest autor artyku-

łu red. Klaudjusz Hirabek. Jak się dowiadujemy, podjął się obrony adwokat dr. Pieracki ze Lwowa. Ma być powołanych szereg wybitnych świadków. Proces będzie pierwszym, jaki odbędzie się na tle ostatnich zająć politycznych we Wschodniej Małopolsce.

Lot Londyn-Bombay przerwany we Lwowie.

Lwów, 20 listopada. (AW) Lotnicy angielscy pp. Mac Intosh i Hinkler, o których onegdaj donosiliśmy, zatrzymali się parę dni we Lwowie. Zepsuty aparat znajduje się w naprawie w reperyacyjnych zakładach 6 pułku lotniczego.

Pp. Mac Intosh i Hinkler są obecnie gośćmi 6 p. lot. i wyrażają się z ogromnym uznaniem o stanowisku władz w stosunku do nich. Z informacji, jakie

nam udzielili, wynika, że pod Podhajcami chwyciła ich w swe sieci intryga lokalna, tak że zgubili drogę i poczęli szukać Lwowa. Ponieważ jednak nie mieli kart specjalnych, lecz mapy o małej podziałce, nie mogli odszukać Lwowa na karcie i z powodu defektu motoru musieli lądować w zupełnie nieznanym terenie. Podczas lądowania jedno ze skrzydeł aparatu uległo złamaniu.

Zawładniemy P. T. Składnicy przy ul. Kopernika 19. Perfumeria Publiczność o otwarciu Składnicy przy ul. Kopernika 19. pod Czarnym Psem, Lwów Gródecka. Filje: Drohobycz — Borysław — Stryj. t 11864

MEZALIANI W RODZINIE HOHEN-ZOLLERNÓW.

Berlin, 20 listopada. (PAT.) Jak donosi prasa londyńska, dziś w Bonn odbył się ślub siostry eks-cesarza Wilhelma, księżny Wiktorji, z Rosjaninem Zubkowem. Rodzina ks. Wiktorji nie brała udziału w tej uroczystości, a b. cesarz Wilhelm cofnął w swoim czasie udzielone pozwolenie na ślub. Po dzisiejszym ślubie cywilnym ma się odbyć w poniedziałek ślub kościelny według obrządku grecko-katolickiego.

ANTYSEBRSKIE MANIFESTACJE.

Rzym, 20 listopada. (PAT.) Agencja Stefana donosi, że w szeregu miast włoskich odbyły się manifestacje antysebskie. Spokój nigdzie nie był zakłócony.

PORACHUNKI Z TROCKIM.

Moskwa, 20 listopada. (PAT.) Dekretem Rady komisarzy ludowych Trocki zwolniony został ze stanowiska prezesa gł. Komitetu dla spraw koncesji.

RADA NACZELNA PRAWICY NARODOWEJ.

Warszawa, 20 listopada. (AW) Dziś odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady naczelnej Prawicy Narodowej. Przewodził Janusz ks. Radziwiłł. Dyskusja dotyczyła sytuacji politycznej i akcji wyborczej. Wybrano delegatów do Centralnego Komitetu Zachowawczego w osobach Zdzisława hr. Tarnowskiego, Janusza ks. Radziwiłła i Józefa Targowskiego, a na zastępców red. Beaupre, p. Solańskiego i K. Bolez-Antoniewicza.

NADEŚLANIE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, jakoteż Przewielebnym Księżom Janowi Łazarewiczowi i Józefowi Dajczakowi, którzy oddali ostatnią przysługę nie przedwcześnie zmarłej Żonie śp. Józefie i wyrazili mi swe współczucie w tak ciężkiej dla mnie i nieutulonym smutkiem owianej chwili — składam najgorętsze „Bóg zapłać”!

111979

Stanisław Todt.

W czwartek 25 bm. o godz. 6. wieczorem w sali przy ulicy Piłsudskiego L. II, I. piętro odbędzie się

HERBATKA ŚW. KATARZYN

urządzona staraniem Koła ZLN. we Lwowie

Herbatka z ciastkami. — Tańce. — Bufet własny.

Stroje spacerowe. — Orkiestra salonowa.

Zaproszenia wydaje się codziennie od 6-7 wiecz. przy ul. Piłsudskiego 11, I. p.

Przegląd prasy.

„Głos Narodu” oceniając obiektywnie sytuację mniejszości narodowościowych godzi się ze zdaniem „Głosu Prawdy”:

ze mniejszości nie mają żadnego powodu do wznawiania bloku mniejszości. Mogą się one w ostatnich czasach wykazać szeregiem poważnych korzyści we wszystkich dziedzinach życia narodowego i już sama wdzięczność dla rządu winna je skłonić do zajęcia w czasie wyborów mniej prowokacyjnego stanowiska wobec państwa i narodu polskiego. Wystarczy wspomnieć okólniki ministra Dobruckiego i zamknięcie szeregu szkół polskich w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu, zniesienie t. zw. „numerus clausus” na wszechnicach, wydanie dekretu o gminach żydowskich i utworzeniu jednej dla całego państwa żydowskiej rady religijnej, nadanie praw publiczności gimnazjom żydowskim, odroczenie likwidacji koncesyj szynkarskich, ulgi i kredyty w dziedzinie gospodarczej itp., by stwierdzić, że istotnie w polityce narodowościowej rządu zaszła od maja wielka zmiana. Jeśli więc mniejszości przestrogi „Głosu Prawdy” nie posłuchają, to wniosek z tego będzie istotnie taki, jakim dziś grozi p. Stipczyński, tj. że polityka ustępstw, lub — jak ją „Głos Prawdy” nazywa — „zsympywanie” dwuczynnego podziału obywateli na większość i mniejszość, do celu nie doprowadziła. W słowach organu radykalnego można wyczytać groźbę, czy też obawę, że wtedy i niektórzy sanatorzy przejdą do obozu „pogromców”...

„Epoka” ogłasza wywiad z posłem Reichem, w którym czytamy:

Szczęśliwy traf pozwolił nam spotkać posła Reicha, przewodcę sjonistów małopolskich, bawiącego chwilowo w Warszawie.

— Jak się ustosunkują do bloku mniejszościowego sjonści małopolscy? — zapytaliśmy go z punktu.

— Narazie sjonści żadnych decyzji wiążących nie powzięli. Znajdujemy się w okresie narad wewnętrznych, które trwać będą jeszcze dłuższy czas. Sprawa jest poważna. Wiele argumentów przemawia za blokiem, ale niemniej przeciwko niemu. Gdyby ich nie było, nie zastanawialibyśmy się tak długo.

— Cóż przemawia za blokiem?

— Głównym motywem tworzenia bloku jest chęć uzyskania jak największej ilości mandatów. Mandat stanowi siłę tak atrakcyjną, że działa na psychikę ogółu i na poszczególne

jednostki wprost oszałamiająco. Wiele ludzi — wyznaje szczerze — nie może się wprost oprzeć nadziei uzyskania mandatu.

— Czy można pogodzić lojalność wobec państwa ze współpracą z blokiem?

— Narazie na pytanie to odpowiedzi panu nie udzielię. Nie wstąpiłem jeszcze do bloku. Ale proszę, by pan wziął pod uwagę, że w Prusach Polacy brali udział w bloku mniejszościowym.

— Tak, ale tam był rząd ucisku...

— Różne są motywy... Przyznaję, że musiałbym się minąć z prawdą, gdybym rząd Marszałka Piłsudskiego pomawiał o ucisk.

— Przecież rząd obecny ma pewne zasługi wobec mniejszości.

— Nie przeczę, że rząd w znacznej mierze zmienił nastrój w stosunku do żydów. To też w szeregu rezolucji, uchwalonych przez konferencję przywódców sjonistycznych, znajduje pan zgłoszoną przezemnie, a uznającą zasługi rządu w zmianie na stroju mas i stanowiska administracji. Więc nie o to idzie, a o mandaty.

— Czy panowie nie liczą się, że w ten sposób uzyskane mandaty będą bez znaczenia, istnieje wprost możliwość odparowania mandatariuszy od rozmów.

— Pan ze mną wciąż rozmawia, jak z twórcą bloku — odpowiada p. Reich. Gdybym nim był, miałbym gotową odpowiedź, nie chcę jednak wchodzić w kompetencje inicjatorów.

— Czy może istnieć reprezentacja ogóln żydowska bez udziału ortodoksów?

— Mogę panu na to powtórzyć odpowiedź twórców bloku. Nie chcemy „Agudy”. O sile ortodoksów można się będzie przekonać podczas wyborów. W okręgach wschodnich małopolskich nie istnieją oni. W Królestwie zaś twórcy bloku biorą na siebie odpowiedzialność za niewspółdziałanie z „Agudą”.

— Jakie możliwości przewiduje pan poseł, gdyby sjonści małopolscy nie poszli do wyborów z blokiem?

— Wspólną listę żydowską w Małopolsce. Wzięliby w niej udział wszyscy żydzi, z wyjątkiem asymilatorów, którzy w Małopolsce nie reprezentują żadnej siły.

— A co się stanie z posłami, nie mogącymi liczyć na zebranie dostatecznej ilości głosów sjonistycznych. Powszechnie ceniony p. Thon może w tych warunkach pozostać na koszu.

P. Reich rozkłada ręce.

— Lista żydowska będzie kwestią zasadniczą. Szczegóły nie będą mogły decydować. Ale p. Thon cieszy się takim autorytetem i popularno-

ścią, że winny mu one dać mandat. W okręgach małopolskich dla takich ludzi, jak on znajduje się zawsze miejsce.

— Czy panowie nie wkroczą na teren b. Królestwa?

Nie wyobrażam sobie, aby sjonści poszczególnych dzielnic mogli sobie przeszkadzać, jeśli nie będą mogli ze sobą współpracować. Wprawdzie istnieją między nami różnice nastrojów a jeszcze bardziej różnice szkoły kultury politycznej, ale są też wspólne cele, które nas łączą — kończył p. Reich.

„Kurier Warszawski” przypomina, czym jest

politycznie jeden z domniemanych kontrahentów projektowanego po raz drugi bloku mniejszości narodowych, tj. Undo czyli Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Obiednanie. Korzystamy zaś w tej mierze z wyczerpujących informacji, podanych w nr. 4 „Spraw narodowościowych” w artykule p. M. Felińskiego.

Undo powstało z ukraińskiej narodowo-demokratycznej partii, oddawna najsilniejszej w Małopolsce wschodniej. Za czasów monarchii habsburskiej stała ona na gruncie programu autonomicznego. W latach 1919—22 natomiast panowało tam hasło absolutnej negacji państwowości polskiej na terenie Małopolski wschodniej.

W r. 1923 nastąpiła pewna rewizja programowa. Zajęto stanowisko autonomiczne, ale jakie! Opowiedziano się mianowicie za „zjednoczeniem wszystkich ziem ukraińskich, które znalazły się pod władzą Polski”, czyli... „Galicji wschodniej, Łemkowszczyzny, Wołynia, Chełmszczyzny, Polesia i Podlasia w jednolitą jednolitą o pełni praw politycznych narodu ukraińskiego”.

Ale to stanowisko nie trwało długo. Znaleźli się bowiem jeszcze więksi ekstremiści i ci zwyciężyli. „Zjednoczenie bez żadnych zastrzeżeń” — oto ich hasło. Państwowości polskiej nie uznają. Następuje „pewne przechylenie ku Ukrainie sowieckiej”.

W r. 1925 powstaje Undo, czyli wymieniona wyżej partia łączy się z dwiema innymi. W r. 1926 uchwała ono, że „dąży do zdobycia zjednoczonego niezawisłego państwa ukraińskiego”, że na „ziemach zachodnio ukraińskich „nie dopuszcza się przyznania obcemu panowaniu charakteru prawnego”.

W „Robotniku” czytamy:

Przypuszczamy, że gdy p. wicepremier Bartel w czasie ostatniej swej konferencji z delegacją państw i kolejarzy przyrzekał „unormowanie poborów urzędniczych nie

mógł nic innego mieć na myśli, jak tylko podwyższenie ich do poziomu obecnych cen. Mówić bowiem o „regulacji” w granicach dotychczasowych wydatków osobowych, zakrawałoby już na czyste drwiny!...

Przecież i rządowi chyba wiadomo, że obecne uposażenie pracowników państwowych jest przynajmniej o 30 procent niższe od wywołanych drożyzną kosztów utrzymania!...

Od czasu uruchomienia mnożnej, drożyzna artykułów do życia niezbyt dnych, wzrosła blisko o 40 procent, podczas gdy płace pracownice i to dopiero od stycznia br. podniosły się zaledwie o... 10 procent! W budżecie rodzin pracowniczych istnieje tedy od dwóch lat stały deficyt, pociągający za sobą coraz straszniejsze zubożenie paruset tysięcy ludzi, pełniących przecież służbę bardzo odpowiedzialną, bo państwową!

Jakie ten stan nienaturalny pociąga za sobą fatalne pod wielu względami następstwa, o tem pisaliśmy już dość i sam rząd winien sobie z tego zdawać chyba sprawę. Jeżeli tedy mówić o „regulacji” płac pracowniczek od NR, to nie w żadnym innym absolutnie sensie, jak tylko w tym, że pobory te zostaną dostosowane do obecnych, przez Gł. Urz. Stał. obliczonych kosztów utrzymania. Tak tylko, nie inaczej masy pracownice zrozumieć mogły i zrozumiały niedawno zapewnienia rządu, nie tylko ustnie wobec delegacji pracowniczej, złożone ale ogłoszone również w prasie.

Traktując te zapewnienia z wiarą, jaką oświadczenia rządu budzić zwykły wśród pracowników państwowych, czekali pracownicy na no wy budżet, niemal już pewni, że ich tym razem już nie pominięto.

I oto nowy budżet przynosił jedno wielkie, gorzkie rozczarowanie! Do prawdy, trudno zrozumieć te taktykę, która powagę zapewnienia rządu, w oczach jego podwładnych, na taki szwank naraża!...

Należy tu jeszcze przypomnieć jedno z dawniejszych oświadczeń rządu, mianowicie, że uzyskanie przez państwo pożyczki ułatwi unormowanie poborów urzędniczych w tem znaczeniu, że pożyczka zwolni pewne sumy budżetowe, przetrzymywane jako rezerwa i pozwoli na użyć ich na podwyżkę płac!...

Otóż pożyczka już jest, pod jej znakiem już nowy budżet ułożony a z podwyżką płac — głucho!

SZACHY, DOMINA I PREFERANSE
poleca **Pierwsza Krajowa**
KLINIKA LALEK
LWÓW, ul. HALICKA 21. — Tel. 27-04.

JACK LONDON.

71)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.
(Ciąg dalszy).

— Rzecz prosta, pamiętam doskonale — huczał, lód zaś małemi sopkami okruszał się z owłosionych szczęk. — Cholerne rad jestem, że pana widzę, fakt. — Nagle przypomniał sobie coś i poprawił się: — Wszyscy jesteście radzi, że pana widzimy, prawda, dziewczęta? Fakt.

Obejrzał się i skinął na towarzyszek:

— Blanko, moja miła, oto pan Corliss... hm... bardzo mi... hm... przyjemnie, że mogę państwa zapoznać. Blanka, przewiskiem Karibu. Tak jest, Karibu.

— Bardzo miło. — Blanka śmiałym ruchem podała rękę, oglądając bacznie nowego znajomego.

Była to blondynka o wyrazistych, oryginalnych, niebrzydkich rysach twarzy, znużonej w tej chwili i osmaganej przez mróz.

Zachwycony światowością swych manier, Jake Cornell odchrząknął mocno i pchnął ku światłu drugą kobietę.

— Panie Corliss, oto Dziewica, zapoznaję państwa. Ym! — I w odpowiedzi na pytające spojrzenie inżyniera dodał: — Tak, tak, Dziewica. Tylko tyle: Dziewica.

Uśmiechnęła się i skinęła głową, ale nie podała ręki. „Panicz!” stwierdziła w myśl, przyrzawszy się inżynierowi, zaś ubogie doświadczenie towarzyszy-

skie podszeptęło jej, że pośród „paniczów” podawanie ręki nie jest przyjęte.

Corliss pomanewrował chwilę swoją nawpół już wyciągniętą ku damie dłonią, potem skłonił się i popatrzył ciekawie. Dziewczyna była ładnym stworzeniem, o niskim czole, czarnych włosach i ciemnej skórze. Postać miała niebrzydka i pomimo całej pospolitości wyrazu, czatowała swą przelewną, wybuchową żywością. Zdawała się tryskać weselem; każdy jej drobny, szybki ruch był jakby oddźwiękiem gwałtownego tętna krwi.

— Niczego sobie stworzonko he? — zagadnął Jake Cornell, zauważywszy z zadowoleniem spojrzenie gospodarza.

— Ale nie dla psa kiełbasa. Jake! — warknęła Dziewica, krzywiąc pogardliwie wargi na specjalny benefic Corlissa. — Uważam, że byłoby lepiej, żebyś się zajął biedną Blanką.

— Fakt, jesteście pół żywi ze zmęczenia — powiedział Jake. — A pod Blanką załamał się lód, tu zaraz, na ścieżce, o mały włos nie odmroziła nóg.

Blanka uśmiechała się, kiedy Corliss prowadził ją ku krzesłu stojącemu koło piecyka. Zaciśnięte usta nie okazały bólu, który znosiła niewątpliwie. Corliss odwrócił się kiedy Dziewica ściągała poczęła obuwie swej koleżanki, Bishop zaś zakrzętała się po izbie w poszukiwaniu jakichś ciepłych skarpetek i mokasynów.

— Wpadła tylko po tydki — wyjaśniał konfidentycznie Cornell. — Bo też ciemno, choć w gębę dać.

Corliss ruchem głowy wyraził, że podziela ten pogląd.

— Zauważyliśmy wasze światło i... hm... no i przyszliśmy. Nie macie nam za złe?

— Ale cóż znowu —

— Nie przeszkadzamy zbyt?

Corliss upewnił, że nie, serdecznie klepiąc go po ramieniu, żeby siadł. Blanka — wzdychała z ulgą. Mokre pończochy parowały już nad piecykiem, nogi gnieździły się w obszernym cieple papucziów Dela. Vance chciał częstować tytoniem, ale Cornell wyciągnął z kieszeni garść cygar i podał kolejno.

— Pieknie zła droga na tym kawałku — zauważył, rzucając wymowne spojrzenie w kierunku butli. — Lód podtopniał nad źródłami i nie człowiek nie wie, aż wpadnie. Jak się czujesz, Blanka? — zwrócił się do kobiety przy piecu.

— Niebardzo... — odpowiedziała, wyciągając się leniwie i wykładając wygodnie nogi. — Chociaż nogi mam już trochę mniej sztywne.

Prosząc o czynniki o zgodę gospodarza, Cornell odkorkował butlę i napełnił do połowy cztery małe kubki blaszane i jedną szklaneczkę od galarety owocowej.

— A co byście powiedzieli na poncz? Albo grog? He? — zawołała Dziewica. — Jest tu trochę soku cytrynowego? — Skoczyła ku Corlissowi. — Jest? Pycha! — Teraz czarne oczy znalazły Dela. — Ej! panie kucharzu! Dawaj pan misę i nastawiaj kociołek. Dalej! Wszyscy do roboty! Jake częstuje, a ja kuchmarzę! Trochę cukru, panie Corliss? A galka muszkatołowa jest? To może cynamon? Świetnie. Zaraz będzie. Zwiłaj się pan, panie kucharzu!

(C. d. n.).

GENERAL BRONI TADEUSZ ROZWADOWSKI.

Przygotowania do odsieczy Lwowa

Garść wspomnień osobistych z listopada 1918 roku.

W pełnym rozwoju prac organizacyjnych około tworzenia podstaw regularnej armii polskiej, połączonych z równoczesnym rozbrajaniem i ewakuowaniem niemieckich oddziałów a ponadto i tłumieniem komunistycznych objawów wybuchających co chwila, zostaliśmy zaskoczeni w Warszawie w pierwszych dniach listopada r. 1918-go hłobową wieścią o zajęciu Lwowa przez pułki rusińskie, którym naczelne dowództwo austriackie w perfidny sposób zamach ten ułatwiło.

Równocześnie przyszła i wiadomość, nieprawdopodobna dla każdego kto nie znał Lwowa i jego patriotyczne i pełnej fantazji ludności, że Lwów się broni!

Wobec przerwania wszelkich komunikacji i połączeń, nie mogł sztab mój, pracujący wówczas już zresztą bardzo intensywnie na placu Saskim, wydobyc żadnych konkretniejszych danych o sytuacji we Lwowie. Wiedzieliśmy tylko, że najgorętsze elementy złożone z garści byłych legionistów oraz z młodzieży uniwersyteckiej i gimnazjalnej, podjęły zaraz całkiem samorzutnie zbrojne opór przeciw narzuceni zdradliwie rusińskiej okupacji, że Lwów się krwawi w nierównej walce rozgorzałej na ulicach pomiędzy zupełnie nieorganizowanymi i dorywczo uzbrajającymi się dopiero mieszkańcami, a regularnymi oddziałami austro-rusińskimi.

Wyczuliśmy, że nieodzowną jest pomoc jak najszybsza i że chodzi tu już nie tylko bezpośrednio o los dzielnego kresowego grodu i całą przyszłość wiekszej części Małopolski, ale również i pośrednio o prestige państwowy najdomniejszego znaczenia. Natychmiastowe podjęcie energicznej akcji uważałem przytem za tembardziej wskazane, że przykład rusińskiego zamachu, gdyby mu towarzyszyło choć czasowe powodzenie, mógł lada chwila zachęcić i innych do naśladowstwa, szczególnie na zachodzie w Cieszyńskiem, a że natomiast ujawnienie pod Lwowem odporności i tradycyjnego polskiego męstwa, uniesławi odrzuca wszelkie dalsze zakusy tak zewnętrznych jak i we wewnętrznych naszych wrogów. Czułem ponadto, że energiczne podjęcie narzuceni nam walki stanie się zarazem najlepszym cementem dla malejącego organicznego spojenia tworzącej się właśnie odruchowo i raczej dorywczo, narodowej armii polskiej.

Zdecydowawszy się na przeprowadzenie odrazu wydatnej akcji dla odsieczy Lwowa, postarałem się o zawiadomienie o tem dzielnych jego pierwszych obrońców, wysyłając do nich oficerów, którzy zgłosili się ochotniczo do tego trudnego zadania i dyrygując ich kilkoma różnemi drogami, tak aby pomimo odcięcia miasta jednakże któryś z nich potrafił się doń przedostać.

Ponieważ chaos, jaki wybuchł w stolicy był w owej chwili już w znacznej mierze opanowany a dzięki intensywnej pracy organizacyjnej i zwiększającemu się wciąż przypływowi ochotników kadry pozostałe z dawnego Wehrmachtu wzrosły były też do ośmiu tysięcy sprawnego żołnierza, wystarczyły one na razie do bezwzględnej zapewnienia afortytetu tymczasowych władz państwowych. Zdecydowałem się więc za zgodą ówczesnej Rady Regencyjnej pośpieszyć oświadczenie do Lublina i Krakowa, jako naszych ośrodków organizacyjnych najbardziej zbliżonych do terenu walk aby stanąć za początkową odrazu poważną akcją odsieczową. Było to zaś tembardziej koniecznem, że nadsyłane z Przemyśla dość alarmujące wiadomości o sytuacji tembardziej nakazywały pośpiech, aby walka rozpoczęta we Lwowie nie zdażyła objąć swem zarzewiem wszy-

stkich okolic o ludności mieszanej polsko - rusińskiej.

Wyjechałem 4 listopada specjalnym pociągiem wojskowym najpierw do Lublina, wioząc ze sobą jeden batalion dawnego Wehrmachtu, pod dowództwem pułk. Zarzyckiego. Przeznaczyłem wyborowy ten batalion złożony z samego dobrze wyćwiczonego żołnierza, jako ośrodek dla odsieczowej grupy lubelskiej, uważając że pułk. Zarzycki nadawałby się najlepiej z tych tytułów wszystkich dowódców, jacy wchodzili wówczas w rachubę, do energicznego prowadzenia akcji, która wyzyskawszy kolejowe połączenia aż do Rawy ruskiej, mogła z dużym skutkiem wpaść od północy na tyły ruskich oddziałów znajdujących się we Lwowie, zając odrazu dominujący nad miastem Wysoki Zamek oraz odciąć wrogowi przez zdobycie dworca Podzamcze wszelką komunikację ze Złoczowem i Brzeżanami. Polecilem również ustnie, będąc już w Lublinie, pułk. Rydzowi Śmigłemu, formującemu tam od kilku dni samoistne oddziały z byłych legionistów oraz ze świeżych ochotników, aby wsparł możliwie jak najenergiczniej te akcje lotnymi kolumnami, które poleciłem tworzyć z piechoty i karabinów maszynowych umieszczonych na wozach, przydzielając im po kilkunastu tylko jeźdźców, których wówczas mieliśmy niezmiernie jeszcze mało.

Bogata w konie i woły Lubelszczyzna powinna była dostarczyć bez żadnych trudności znaczną ilość takich podwódk, a możność zabierania na nie prócz kilku piechurów również i amunicji oraz zapasów żywności na dni parę, a przytem łatwość poruszania się bez porównania szybciej od pieszych oddziałów, czyniła kolumny takie niemal zupełnie samodzielnymi i uzdalniała je do dalekich marszów, hazardowych przedsięwzięć oraz niespodziewanych napadów na rozproszone jeszcze drobne oddziały i formujące się dopiero bandy wroga. Instrukcja moja wówczas wydana i dostosowana specjalnie do istniejących wtenczas warunków, nie została jednak niestety wykonana z powodu zaszłych niebawem znanych przeszkód natury politycznej, lecz zato naśladowała ją w dwa lata później konna armia Budiennego, gdy zaskoczyła nas Niemce swemi „taczankami” (karabinami maszynowymi na wózkach) oraz piechotą przewożoną szybko na podwódkach.

Wyjeżdżając z Lublina 5 wieczorem byłem pełen otuchy i przekonany, że dzielny i energiczny pułk. Śmigły wraz ze swym młodym sztabem, rozentuzjazmowanym do walki a już wcale porządnie zorganizowanym, potrafi pchnąć niebawem znaczniejsze siły po przez Rawę Ruską na północny front Lwowa. Spieszyłem do Krakowa, aby tam w osobistym kontakcie z doświadczonym bojowo legionowym pułk. Roja, przygotować wysyłkę poważniejszej grupy odsieczy, któraby mogła, przełamując nawet ewentualny opór spodziewany pod Przemyślem, natrzeć na oddziały rusińskie z kierunku zachodniego i południowo - zachodniego, od Gródka względnie Lubienia. W taki sposób, żeby przeciąć temsamem główne ich komunikacje poprzez Strzyż, z popierającym Rusinów nieoficjalnym Wiedniem. W razie powodzenia takiej akcji ustawał bowiem wszelki dowód materiałowy wojennych oraz dalszych posiłków z Austrii i Ukrainy, a również i wpływ uzupełnień z rusińsk. pow. wsch. Małopolski, więc i rozbiście rusińskich oddziałów zaangażowanych tymczasem w walki na ulicach Lwowa, stawało się wtedy zapewne już tylko kwestią dni niewielu.

Na skutek dużych ówczesnych trudności komunikacyjnych, spędziłem nie mały cały dzień 6 listopada w podróży do Krakowa, tak że o zaszłem dnia tego ogłoszeniu krótkotrwałej republiki lubelskiej, dowiedziałem się dopiero nazajutrz od pułkownika Roja. Mimo znacznego utrudnienia, jakie wydarzenie to przyniosło w należytem wykonaniu planowanej wówczas szybkiej a przytem koncentrycznej odsieczy Lwowa, zabrałem się zaraz wraz z pułkownikiem Roją do dalszych przygotowań celem zapewnienia odpowiedniego skutku dla raz postanowionej i tak nieodzownej bo ratunkowej wręcz akcji. Z materiału wojennego, pozostawionego w Krakowie przez Austriaków, wybraliśmy więc wszystko co się jakkolwiek użyć dawało, aby mimo za wodu, jaki czyniła nam grupa północna tj. lubelska, zwiększyć jaknajbardziej siły zachodniej grupy krakowskiej, i za pewnić jednak akcji odsieczowej jakie kolwiek szanse skuteczności.

Przybyły do mnie tego samego dnia 7 listopada pułkownik Władysław Sikorski, powiadomił nas dopiero o smutnych szczegółach wypadków, jakie rozegrały się były tymczasem w Przemyślu, gdzie generał Puchalski, zaskoczony zdradliwie, dostał się wraz z całym swym sztabem w ręce oddziałów austro - rusińskich. Jedynie pułkownik Sikorski, uszedłszy dzięki swej zimnej krwi i zdecydowanemu wystąpieniu temu losowi zdołał przedrzeć się poprzez pilnowane już mosty na Zasanie, i utrzymał się tamże z garstką nie liczną polskich żołnierzy, wspomagany energicznie przez dzielnego kapelana księdza Panasia i kilku wyszukanych przezeń legionistów. Umożliwił przez to zatrzymanie dalszej akcji rusińskiej na samym Sanie, nie dopuszczając do zniszczenia ważnych nadzwyczaj tamte czynnych mostów, co pozwoliło w dalszym ciągu nie tylko utrzymać nieprzerwanie komunikację kolejową w kierunku wschodnim, lecz umożliwiło również wzięcie pod skuteczny ostrzał dział naszych pociągów pancernych, głównych pozycji rusińskich w samym mieście. Spodowało to też rzeczywiście niebawem zupełnie i szybkie opuszczenie Przemyśla przez nieudolnie prowadzonych i zastraszonych tym ogniem Rusinów.

Przewidując już jednak odrazu jak dalsze walki te muszą być zależne od linii i połączeń kolejowych, a prowadzone być muszą obustronnie wzdłuż tychże oraz że oparte będą przeważnie na posiadaniu owych najdogodniejszych komunikacji, uważałem posiadać nie pociągów uzbrojonych w karabiny maszynowe oraz choćby w nieznacznej liczbie i opancerzonych chociażby najprymitywniej, za nieodzowny nakaz chwili. Kazałem je zatem organizować jaknajspieszniej, polecając adaptację zwykłych wagonów towarowych do tego celu wedle moich własnych technicznych wskazówek. A z prawdziwem uznaniem przyznać muszę, że tak zbrojownia wojskowa w samym Krakowie, jak i niebawem warsztaty kolejowe w Nowym Sączu, oraz później fabryka wagonów w Sanoku, potrafiły rozwinąć pod tym względem nadzwyczaj ożywioną i wydajną działalność tak że już przy obcięciu przeze mnie dowództwa na tym froncie, kilka pociągów takich improwizowanych stało już w pierwszym tygodniu do mojej dyspozycji, stanowiąc na razie właściwie jedyną realną siłę, jaką się przeciw dobrze zorganizowanym Rusinom posługiwać mogłem skutecznie.

Zapeyniwszy jeszcze w dniu 8 listopada Komisję Likwidacyjną w Krakowie podówczas rządzącą, na jej plenarnym posiedzeniu i w sposób uroczy-

sty, że dla wykonania odsieczy Lwowa nie zanleham żadnego wysiłku, opuściłem Kraków spiesząc z powrotem do Warszawy, gdzie nieobliczalne w swych skutkach wypadki lubelskie, wywołały były zrozumiały całkiem niepokój i wcale uzasadnione obawy.

Tymczasem opuścił był już Kraków i pułkownik Sikorski, poinformowany przeze mnie co do dalszych wojskowych zamiarów postanowiwszy o bie dotrzeć czy drogą powietrzną, czy też w jakimkolwiek inny sposób chociażby w jakimś przebraniu, aż do samego izolowanego wtedy Lwowa, aby donieść jego bohaterskim obrońcom o zamiarach wydatnej odsieczy i pokrzepić tem ich siły oraz podtrzymać wytrwałość. Istotnie udało mu się dolecieć jeszcze tego samego dnia, starym nadwreżonym austriackim samolotem, mimo, dużych przeszkód do samego Lwowa, nawiązać w ten sposób bezpośrednią już łączność z jego nieustraszonymi obrońcami, a równocześnie dopomóc i do ostatecznego ustalenia wzajemnego stosunku pojedynczych dowódców oddziałów ochotniczych, między którymi istniały wobec improwizowanego charakteru tych walk, wówczas jeszcze pewne nieporozumienia i tarcia.

Powrotną drogę do Warszawy odbyłem znów z dużym opóźnieniem, zmuszony kołować z moim pociągiem od Częstochowy poprzez Radom i Dęblin, gdyż cała północna część naszej sieci kolejowej na zachód od Warszawy zawałona już była niemieckimi pociągami ewakuacyjnymi, które nasi sztab główny, stosownie do moich zleceń pozostawionych ówczesnemu memu zastępcy pułkownikowi Jagórkowskiemu, starał się usuwać jak najszybciej z bolszewizowanych kompletnie niemieckich żołnierzy. Wyzyskałem wtedy dłuższy nasz przymusowy postój w Częstochowie, aby zaprzysiądz na Jasnej Górze około 40-tu naszych młodych aspirantów oficerskich, przybyłych w owych dniach właśnie do Krakowa z rozmaitych szkół wojskowych austriackich, między którymi znajdowali się i mój syn 18-letni, który im od Wiednia przewodził.

Poważna ta uroczystość odbyta w obliczu historycznych murów klasztornych i po wysłuchaniu Mszy św. przed Cudownym Obrazem, podniosła nie tylko entuzjastyczny nastrój patriotycznej tej młodzieży, lecz wryła się też głęboko i w serca wszystkich uczestników. Jechaliśmy następnie przez częściowo zrewolucjonizowane powiaty republiki lubelskiej, toteż gdy ujrzałem w Radomiu całe zastępy włączające się po dworcu bezcelowo „czerwonej milicji ludowej”, nie mogłem się oprzeć pokusie, aby nie przemówić do nich z gorącym wezwaniem stawiania się na ochotnika do ciężkich walk jakiej polskość cała staczała właśnie pod Lwowem. Energiczny ton mojej przemowy, a może i wrażenie dobrze uzbrojonego mego pociągu, sprawiło, że milicjanci owi stanęli niebawem karnie i w należytem ordynku do przegrądu, który tam zaraz na peronie stacyjnym odbyłem, poczem zgłosili się niemal wszyscy na ochotnika do oddziałów formowanych już dla odsieczy Lwowa, tak że znalazłem ich potem rzeczywicie w kompaniach radomskich, gdy objąłem niebawem naczelne dowództwo na naszym małopolskim wschodzie.

Przybywszy do Warszawy dopiero 10-go listopada rano, otrzymałem już podczas wywagonowywania mego pociągu na dworcu gdańskim wiadomość o przybyciu niemal jednoczesnem ówczesnego brygadiera Piłsudskiego, wypuszczonego na telegraficzne zadan-

9-ta Rocznic Zwycięstwa.

pnik: „Twórczość poetycka St. Wyspiańskiego” cz. I. Od przeszłości — teraźniejszość i przyszłość; 2. piątek 25 bm. o godz. 7 wiecz. red. Celnik: „Twórczość poetycka St. Wyspiańskiego” cz. II. Zagadnienie bytu narodowego. — Robotnicze Związki Zawodowe: 3. czwartek 24 bm. o godz. 7 wiecz. Związek Stolarzy, Piesza 2, I p., dyr. St. Jezierski: „Co każdy wieciec powinien z chemii” z doświadczeniami; 4. sobota 26 bm. o godz. 7 wiecz. Związek Prac. Użytk. Publicz., Ormiańska 2, II p., p. Henryk Cieśla: „Twórczość malarska Stanisława Wyspiańskiego” z przeżyciami.

— Zarząd Powzecznych Wykładów Uniw. i Polt. donosi, że drugi wykład Dra Nitmanna pt. „Wzrost potęgi francuskiej, Powstanie cesarstwa francuskiego i austriackiego” odbędzie się w środę, 23 bm. o godz. 19 w sali Kopernika, Uniwersytet.

— Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego. We czwartek 24 bm. odbędzie się zebranie Tow. Mił. Jęz. Pol. o godz. 7 wiecz. w sali ćwiczeń Sem. słowiańskiego (Uniw. stary gmach). Prof. Tad. Lehr-Splawiński wygłosi odczyt pt. „O podstawach klasyfikacji rzeczowników polskich”. Goście mile widziani.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swoich członków, że dnia 23 bm. na zebraniu tygodniowym urzędującego gadankę ze współudziałem prof. Ludwika Ebermanna na temat: „Wrażenia z podróży do Berlina”. Początek o godz. 18. Goście mile widziani.

— Liga Antyboiszewicka komunikuje nam: Doszło do naszej wiadomości, że jakieś nieznane nam indywidua zwracają się w obrębie Lwowa i Małopolski o ofiary na Ligę Antyboiszewicką. Ponieważ na terenie te ostatnio nie wysyłałmy ani kwestarzy, ani delegatów, ci zaś, co się zwracają, nie mogą wylegitymować się naszymi dowodami, prosimy takich osobników, jako oszustów, oddawać w ręce policji. Zwykle, gdzie indziej wysyłając naszych delegatów, dajemy im legitymację z fotografią i podpisem, opatrzoną wiza miejscowego starosty.

— Sokół-Macierz urządza dziś we wtorek z okazji rocznicy oswobodzenia Lwowa uroczysty wieczór z bogatym programem wokalnym i częścią gimnastyczną. Początek o godz. 7 wieczorem.

— „Herbatka św. Katarzyny” (w dniu 24 bm. o godz. 7 wiecz. przy ul. Piłsudskiego 11 I. p.) wywołała zainteresowanie w towarzyskich kołach, szczególnie młodzieży, która zapowiedziała swój liczny udział. Przypominamy, że po „Herbatce” odbędzie się tańce, prowadzone przez znanych wódczyków. Bufet we własnym zarządzie. Początek o godz. 6 wiecz. Stroje spacerowe.

— Odczyt. Staraniem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Izby handl. i przemysł. odczyt dra Wacława Fajansa pt. „Pożyczka stabilizacyjna ze stanowiska walutowego i ogólnego gospodarczego”.

— Związek sądowych urzędników i praktykantów lwowskiego okręgu apelacyjnego z siedzibą we Lwowie, ul. Piekarska 43, wzywa wszystkich emerytowanych urzędników sądowych do skupienia sił w swoim macierzystym Związku przez wpisywanie się na zwyczajnych członków tego Związku. Związek nasz od szeregu lat broni interesów zawodowych, zarówno czynnych, jak i emerytowanych kolegów, wspiera wdowy i sieroty po pracownikach sądowych, spieszmy swym członkom w nagłych wypadkach z pomocą materialną i posiada własny fundusz pogrzebowy. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Związku, ul. Piekarska 43, między godz. 4—6 popoł. 11955

— Lwowskie Koło Międzykorporacyjne wzywa wszystkie korporacje do wysłania delegacji ze sztandarami na uroczystości, związane z rocznicą 22-go listopada. Zbiórka punktualnie o godz. 8.15 przed Domem Akademickim, ul. Łozińskiego 7.

— Z Młodzieży Wszechpolskiej. We wtorek 22 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu ZLN. przy ul. Piłsudskiego 11 odbędzie się zebranie Sekcji Ideowej. Obecność członków, przyjeżdżających w roku kalendarzowym 1927, bezwzględnie obowiązująca.

— O zwrot czesnego. W spisie zakładów naukowych, w których rodzice uczniów ze sfer urzędniczych mają prawo żądać zwrotu czesnego, pominięto przez omyłkę znane tutejsze Seminarium nauczycielskie p. Anny Rychnowskiej.

— Program Kasy i Kola Literacko-Artystycznego na bieżący tydzień: W piątek 25 bm. o godz. 19 Prof. Dr. Władysław Szafer z Krakowa: „Park Narodowy” Yellowskone (z obrazami świetlnymi).

— Odczyt z przeżyciami pt. „Architektura przyszłości” wygłosi architekt inż. E. Erdheim w piątek 25 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Instytutu Technologicznego (ul. Boursarda 5).

— Zebranie tygodniowe ZLN. odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 7 wiecz. w sali przy ul. Piłsudskiego 11 I. p. z referatem p. J. Białego na temat: „Inteligencja a praca społeczna na kresach”. Aktualny i ważny temat winien zgromadzić jaknajliczniej członków i sympatyków ZLN, tembardziej, że po referacie odbędzie się dyskusja.

==O==

Międzyzwiązkowy Komitet obchodu IX. rocznicy Obrony Lwowa zaprasza wszystkie organizacje b. wojskowych i inne Zrzeszenia społeczne oraz P. T. Publiczność do wzięcia udziału w uroczystości oswobodzenia Lwowa, która odbędzie się dziś we wtorek dnia 22go listopada z następującym programem.

Godz. 8.45 podniesienie sztandaru państwowego na wieży ratuszowej i odegranie hejnału; godz. 9 uroczysta Msza św. w Bazylice Archikatedralnej; godz. 19 uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim; godz. 19.30 Uroczysty Wieczór w Sokole-Macierzy; godz. 22 raut w ratuszu.

Organizacje i delegacje ze sztandarami zbiorą się wspomnianego dnia punktualnie o godz. 8.30 w rynku obok bramy do ratusza.

Komitet Międzyzwiązkowy: Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku; Związek Powstańców 1863/4; Związek Oficerów Rezerwy; Związek Legionistów; Związek Strzelecki; Związek Halerczyków; Związek Wyszczonych wojskowych; Związek Podoficerów Rezerwy; Legia Inwalidów WP.; Związek Powstańców Górnoślaski;

— Święto pocztowców we Lwowie. Pocztowcy lwowscy święcili w niedzielę uroczystość poświęcenia sztandaru Związku niższych funkcjonariuszy pocztowych. O godz. 8.30 pocztowcy udali się pochodem do katedry, gdzie po nabożeństwie, odprawionem przez ks. inf. Zajchowskiego, dokonał on poświęcenia sztandaru. Z katedry pochód udał się do „Gwiazdy”, gdzie nastąpiła uroczystość wbijania gwoździ. O godz. 1-szej w południe odbył się wspólny obiad, wieczorem zaś zebranie towarzyskie.

— Wieniec na grobie Wyspiańskiego. Zawiazany z inicjatywy dyrekcji Teatrów miejskich i Zawod. Zw. Literatów Polskich komitet uczczenia Stanisława Wyspiańskiego w 20-tą rocznicę Jego zgonu, zamierza wysłać do Krakowa delegację celem złożenia wieńca na grobie Poety na Skałce. Ponieważ akt ten ma być jedną z manifestacji uczuć Lwowa dla Wielkiego Poety Państwowości Polskiej komitet zaprasza do najliczniejszego podpisywania listków do wieńca w księgarniach: Naukowej, B. Połonieckiego i w Księgarni Ossolineum. Cena listka 20 groszy.

— Ślizgawica na ulicach. Pomimo magistrackiego wezwania, stróż kamieniczni kpią sobie z rozkazu i nie posypują chodników pomimo mrozu i ślizgawicy. Jeżeli panowie ci mają odwagę pobierać po 40 gr. za otwarcie bramy, to chyba można ich facygować raz dziennie, aby posypali chodnik piaskiem lub popiołem. Apelujemy przeto tą drogą do miarodajnych czynników, by zaraz od początku wystąpiły w tym roku z całą energią wobec stróżów kamienicznych i pouczyły ich o ich zimowych obowiązkach.

— „Z podróży na Wschód”. Staraniem Zarządu IX Kola T. S. L. im Borelowskiego we Lwowie, odbędzie się, we środę, dnia 23 bm. o g. 7 wiecz. w lokalu wł. przy ul. Ossolińskich 10, II p., odczyt WP. prof. K. Żurawskiego pt.: „Z podróży na Wschód” (Chiny, Japonia etc.). — Upraszamy o liczne przybycie. Dla członków i gości wstęp na odczyt jest wolny. 11975

— Zebranie antyalkoholiczne we Lwowie. Wczoraj w ratuszu odbyło się w południe zebranie, zwołane przez lwowski oddział Polskiej Ligi Przeciwalkoholicznej przy stosunkowo stałej frekwencji. Zebranie zagał prezes Ligi ks. prof. Ciemniowski, przewodniczący zaś objął sen. Thullie, wskazując na wagę akcji przeciwalkoholicznej. poczem dłuższy, bardzo interesujący referat, oparty na cyfrach, wypowiedział dyr. Duchowicz. Wywijała się następnie dyskusja, w której zabrał głos pp. dr. Serbeński i Bartel (ojciec wicepremiera). Na koniec ks. Ciem-

Towarz. Sokół-Macierz; Straż Możli Polskich Bohaterów; Małopolska Straż Obywatelska; Ochotnicza Straż Pożarna Sokół.

Nie ulega wątpliwości, że na zapowiedziane uroczystości obywatele miały naszego pojawiać się tłumnie, aby obecnością swą stwierdzić nierozważną łączność duchową i ideową z bohaterstkiem wspomnieniem zwycięskiej rocznicy oswobodzenia Lwowa. W szczególności o godz. 8.45 przedpołud., zapewnić się winien rynek przy synbolicznym podniesieniu sztandaru państwowego na wieży ratuszowej. Wzruszający ten moment uprzytomni wszystkim tę niezapomnianą chwilę z 22go listopada 1918 r., gdy ci z bohaterskich obrońców Lwowa, którzy pierwsi dotarli do ratusza w zwycięskim parciu naprzód zawiesili na szczybie ratusza amarantową chorągiew.

Wieczorem na uroczystym przedstawieniu „Księcia Niezłomnego” (występ dyr. Osterwy) przemawiać będzie im. Międzyzwiązkowego Komitetu Obchodu prof. Uniw. dr. Włodzimierz Koskowski.

==O==

niewski przedstawił zebranym statut Ligi, do której z miejsca zapisało się szereg osób. Akcją Ligi winna znaleźć pełne poparcie społeczeństwa, chociaż swoją drogą prowadził ona bardzo słabą i nie nowoczesną propagandę, przez którą jedynie można dziś zyskać szerzą koła społeczne dla pewnej idei.

— Dwa włamania. Nieznany złodziej po rozbiciu kłódki włamał się do mieszkania Barbary Feller przy ul. Słonecznej 1. 53 i skradł na jej szkodę garderobę znacznej wartości. — Regina Neudörfer, właścicielka sklepu z towarami korzennymi przy ul. Potockiego 1. 36 zawiadomiła policję, iż ubiegłej nocy nieznanymi złodziejami włamali się do jej sklepu i skradli znaczną ilość towarów, których wartości na razie ustalić nie zdołali.

— Z kroniki kradzieży. Z wozu, pozostawionego bez dozoru na ul. Słonecznej skradł wczoraj złodziej 18 surowych skór na szkodę Berischa Finkeleina z Radziechowa. Wartość skradzionych skór przedstawiała 900 zł. — Z fabryki pasów transmisyjnych firmy „Standard” systematycznie dokonywało kradzieży skór. Podczas przeprowadzonej rewizji znaleziono u opuszczającego fabrykę robotnika Edmunda Galinowskiego pewną ilość skóry podszewowej. — Aresztowana została Helena Kardasz za współudział w kradzieży. — Na szkodę Włodzimierza Grünera, malarza, zamieszkałego przy ul. Tkackiej 1. 8, skradziono patrony do malowania wartości 800 zł.

— Pod znakiem oszustwa. Stanisława Sauerowa, właścicielka kiosku u wylotu ul. Celnarowskiej, zawiadomiła policję, iż przed miesiącem przybył do niej nieznany jej z nazwiska agent toruńskiej fabryki pierników i pobrał od niej na poczet zamówionego towaru trzy weksle, opiewające na kwotę 105 zł. Donosząca od dnia dzisiejszego nie otrzymała zamówionego towaru, wobec czego przypuszcza, że padła ofiarą oszustwa.

— Kradzież na budowie. Wacław Marszałek oskarżył wczoraj w policji Wasyła Łabadyńca, dozorcę budowy przy ul. Łyczakowskiej 1. 129. o kradzież rozmaitych rzeczy z budowy. Łabadyńiec po dokonaniu kradzieży zbiegł bez śladu.

==O==

Należy pamiętać, że utrata łaknienia, bezsenność, niezdolność do pracy, cuchnący oddech zależą od wadliwej czynności przewodu pokarmowego i że Cascarine Leprince w dawkach po 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia, usuwa szybko i niezawodnie wszystkie powyższe dolegliwości. Sprzedaż we wszystkich aptekach. Cena zł. 4.60 za flakon. Nie należy dowierzać środkom zastępczym Prawdziwe tylko w polskim opakowaniu; białe litery na niebieskim tle. 11335

Przypomnienie na czasie.

Obowiązek należytego utrzymania chodników.

Magistrat przypomina właścicielom względnie zarządcom realności i dozorcóm domów — przepisy dotyczące obowiązków utrzymania porządku i czystości zewnątrz domów, na chodnikach i jezdni.

Należy więc w razie śnieżycy z chodników śnieg zmiatać i odgartywać kilka razy dziennie w miarę narastania warstwy śniegowej.

Chodnik przed realnością względnie gruntem nie zabudowanym pokryty warstwą lodową lub śniegową należy codziennie o godzinie 8-mej z rana, a następnie w ciągu dnia kilka razy posypać piaskiem, trocinami lub popiołem.

Warstwę śniegową lub lodową na chodnikach wykazującą garby lub wklęskości należy z wierzchu zśnieżyć, zamieść i piaskiem, trocinami lub popiołem posypać.

W czasie odwilży należy chodnik wzdłuż frontu realności, względnie gruntu niezabudowanego z lodu oczyścić.

Przy wyrąbaniu lodu nie wolno w poprzek chodników robić ścieków lodowych, które narażają przechodzących na upadek i uszkodzenia. Z chodników ułożonych ze sztucznych płyt należy usuwać śnieg i lód przez zaskrobywanie a nie przez wyrąbywanie drągami, siekierami lub łopatami żelaznymi.

Nasypy śniegowe i sople lodowe grożące upadkiem z dachów należy sprzątnąć przez odpowiednich robotników, a zarazem ustawić niezwłocznie znaki ostrzegawcze dla przechodniów. Przy zrzucaniu śniegu i lodu z dachu należy zachować środki ostrożności pod względem bezpieczeństwa przechodniów. Śnieg i lód z dachu zrzucony na chodnik należy bezzwłocznie usunąć z chodnika.

Zmiecione z chodników w sposób powyż wymieniony śnieg i lód należy bezzwłocznie składać na jezdni wzdłuż krawężników. Błota, śniegu i lodu nie wolno zmiatać z chodników na tory kolejki elektrycznej; w ulicach, gdzie tory leżą w pobliżu chodnika, należy błoto, śnieg i lód zmiatać poza tory i składać na środku jezdni.

Obowiązek oczyszczania chodników, oraz połowy jezdni na przestrzeni odpowiadającej szerokości frontu realności, względnie niezabudowanego gruntu oraz zebrania i usunięcia zmiotków, zmiatań i odgartywania z chodników śniegu, wyrąbywania i usuwania z chodników lodu, spoczywa na dozorcach domów, budynków, placów i plantacji tak prywatnych jak miejskich lub rządowych. Gdzie stałych dozorców nie ma, obowiązek ten ciąży na właścicielach odnośnych nieruchomości, względnie na osobach, którym administracja nad tymi obiektami została poręczona.

Zmiotki, błoto, śnieg i lód z placów publicznych oraz z chodników i części ulic, położonych przed placami niezabudowanymi, tudzież z miejsc postoju dorożek i wozów, zbierają i usuwają organa miejskie do tego przeznaczone.

Właściciele placów niezabudowanych winni za powyższe czynności, spełniane przez organa miejskie, uiścić opłaty przez Magistrat uchwalone.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

FUTRA

tanie i dobre, jedynie u

ARTURA PEITZERA

Tel. 49-72. L W O W 11542n

PASAŻ HAUSMANA 5.

Konfiskata „Słowa Polskiego”.

Wczorajszy numer „Słowa Polskiego” uległ konfiskacie policyjnej. Orzeczenie dyrektora policji podaje jako powód konfiskaty artykuły p. t.: Mord polityczny we Lwowie, a mianowicie: 1) od słów „Doskonale” do „piwnicy”, 2) od „prawdopodobnie, jak” do „Lonszanówki”, 3) od słów „Sprawa” do końca zdania i 4) od słów „Zatem Związek” do „były celne”. — II. p. l.: „Wszyscy się go wypierają” w całości.

Chcąc Czytelnikom choćby częściowo powetować stratę, jaką ponieśli wskutek policyjnego zajęcia wczorajszego nakładu „Słowa Polskiego”, dołączamy dziś do normalnego numeru 4-stronnicowy dodatek, w którym powtarzamy poniedziałkowy informacyjny materiał, oczywiście oprócz informacji, które były przyczyną konfiskaty.

Aresztowanie dwóch podejrzanych (sobników z Czechosłowacji).

Dopuszcili się licznych napadów i kradzieży na Ilużi Sanok - Jasło.

Sanok. (Tel. wł.). Onegdaj dokonano aresztowania dwóch obywateli czeskosłowackich, Józefa Pospischla z Hulina i Augustyna Stacha z Olomuńca, pod zarzutem dokonania licznych kradzieży z włamaniem oraz napadów rabunkowych, popełnionych w okolicy Sanoka i Jasła oraz wzdłuż gościni, wiodącego dalej w kierunku zachodnim.

Obaj rozporządzając rzekomo sumą 3000 koron czeskich przeszli nielegalnie granicę i udali się najpierw do bolszewik, gdzie ukarani zostali 2-miesięcznym więzieniem

za nielegalne przekroczenie granicy a po opuszczeniu więzienia powrócili znów w nielegalny sposób do Polski, dotarli aż do Sanoka, gdzie chwilowo osiedli i stąd organizowali napady rabunkowe i kradzieże z włamaniem a zdobywany w ten sposób

łup chowali na miejscowym cmentarzu.

gdzie też ukrywali się przed władzami bezpieczeństwa. W jednym sklepie sanockim skradli dwa rowery i zabawiwszy się w cyklistów wyruszyli z Sanoka w kierunku Jasła. Po drodze dokonali szeregu kradzieży i włamań, poczem zatrzymali się w Jasle i tutaj również uprawiali dalej swój proceder. Gdy tu zwrócono na nich uwagę wyknęli się rowerami dalej

i aresztowani zostali w Gołabkowicach w powiecie nowosądeckim. Obaj przyznali się do wszystkich włamań i kradzieży. Prawdopodobnie obaj umknęli z Czech popadli tam w kolizję z paragrafem karnym i szukali schronienia na lutejszym terenie. Bliższe dochodzenia wykryją niewątpliwie bliższe szczegóły, dotyczące przeszłości tych podejrzanych osobników.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu Szan. Chorw. Maszynistów P. K. P., Przełożonym i uczniom Zakładu S. S. Nazaretanek, Gr. nu nauczycielskiemu, oraz uczniom i uczniom Szkoły Handlowej T. S. H. jakoteż wszystkim, którzy wyrazili nam słowa współczucia i wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej s. p. Józefy Fichtowej składając najserdeczniejsze podziękowanie

111930. Mąż i dzieci.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Dnia 25-go bm. w piątek o godz. 7 wieczorem w sali przy ul. Piłsudskiego 11, I. piętro urzędu Związek Ludowo-Narodowy

ZEBRANIE DYSKUSYJNE CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW

na którym referat p. t.

Inteligencja a praca społeczna na Kresach

wygłosi Jan Blaike

Obecność członków obowiązkowa.

Antypaństwowa agitacja na Wołyniu

Luck. (Tel. wł.) W miarę zbliżającego się okresu przedwyborczego, daje się zauważyć na Wołyniu wzmożona agitacja czynników wywrotowych. — Jak donosiliśmy już w jednym z poprzednich numerów naszego pisma w Tuczynie pow. rówieńskiego władze wpadły na trop nielegalnej ukraińskiej organizacji wojskowej pozostającej pod wpływem „Selrobów”.

Jak nadchodzą wieści z powiatów dubieńskiego i krzemienieckiego, w tychże powiatach jacyś osobnicy rozrzucają masowe tajne pismo lwowskiej ukra-

ińskiej organizacji wojskowej pod tyt.: „Surma”. Oprócz powyższego pisma rozrzucają się ulotki o treści antypaństwowej.

Akcja ta według wszelkiego prawdo podobieństwa ma na celu szerzenie zamętu i przedewszystkiem terroryzowanie umiarkowanych czynników z pośród ludności ruskiej, która głośno w wielu już miejscowościach wypowiada się przeciw demagogii i antypaństwowej działalności przywódców radykalnych partii ukraińskich. (P).

Śledztwo mordu politycznego we Lwowie.

Dochodzenia policyjne w sprawie mordu, popełnionego w niedzielę nad ranem na osobie akademika Michała Huka, prowadzone były przez cały dzień wczorajszy i niedały na razie żadnego wyniku. Zeznania trzech współtowarzyszy Huka nie przyczyniły się również do rzucenia jakiegokolwiek światła na sprawę.

Jak organ urzędowy donosi nie ulega wątpliwości, że zbrodnię dokonano na tle politycznym. Dowodem tego jest artykuł, który latem br. ukazał się w nr. 2 „Surmy” — nielegalnego organu ukraińskiej organizacji wojskowej. Artykuł ten ostrzegał przed Hukiem jako konfidentem policyjnym. Pogłoski, jakoby w grę wchodziła rywalizacja o pewną dziewczynę, pozbawione są podstawy.

Stan Huka.

W stanie Huka według zasłganych wczorajem informacji nie zaszła

zmiana na gorsze. Gorączka opadła puls słaby. W ciągu dnia wracał kilkakrotnie do przytomności, nie zdążył jednakowoż dać jakiegokolwiek odpowiedzi na zadawane mu pytania. Stan Huka, który pomimo bardzo ciężkich ran, w szczególności dwóch przestrzałów przez czaszkę nie pogorszył się, tłumaczy należy silną budowę Huka.

Perlustracja ruskiego Domu akademickiego.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych dokonali funkcjonariusze policyjni ponownej perustracji ruskiego Domu akademickiego przy ul. Supińskiego. U 15 akademików stwierdzono brak papierów oraz brak pozwolenia na pobyt we Lwowie. Zaznaczyć należy, że w tym Domu akademickim znajduje schronienie i ta część ruskiej młodzieży która unika styczności z władzami policyjnymi.

Składki na Fundusz Polskiej Szkoły w Haliczu.

Na szkołę w Haliczu złożyli w dalszym ciągu: K. B., Lwów zł. 5; Kolo T. S. L. w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Kuratora Sobieńskiego swego orędownika i opiekuna szkoły polskiej, Borysław, zł. 50; Bazyli Ambroz, Dobromil, zł. 2; Dr. Stanisław Filszak, Brzozów, zł. 5; Babkowie, Stryl, zł. 10; Ks. Władysław Kulakowski, Medyń, zł. 5; inż. Franciszek Pułczyński, Lwów, zł. 5; ciocia Jadwisia ze Lwowa przesyła całuski dla Jureczka, Jasia i Lali Kuczkiewiczów w Czortkowie i składa, zł. 3; przegrany zakład

do p. B., Zofia Janikowska, Lwów, zł. 10; N. N. jako nieprzyjęte honorarium przez JWPana mecenasa Arnolda, zł. 5; zamiast kwiatów na trumnę s. p. dyrektora Romana Moskwy, składają Fr. Mackiewiczowie, Łanczyn, zł. 15; Stanisław Pinterhoffer, Winogród Leśny, zł. 5; Ks. Filip Zajac, Żydaczów, zł. 10. Razem 130 zł. — Poprzednio 4.320 zł. 84 gr. — Razem złożono dotąd 4.450 zł. 84 gr.

Do Banku Spółek Zarobkowych doprowadziliśmy ze składek w dalszym ciągu 858 zł. 61 gr.

Władysław Ostoja Niedźwiecki

Sodalis Marianus

właściciel dóbr ziemskich

zmarł, zaopieczony św. Sakramentami dnia 15-go listopada 1927 roku, przeżywszy 68 lat.

Pogrzeb odbył się dnia 18-go listopada b. r. w Strachocinie o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamia

11952

Rodzina.

Dalsze protesty przeciwko ruszczeniu szkół

Akcja protestacyjna przeciwko ruszczeniu szkół polskich przybiera w całym kraju szer. rozmiary. Ostatnio otrzymaliśmy wiadomości o dalszych wielkich wiecach protestacyjnych.

I tak w sali Domu Miejskiego w Tczewie, wiec odbyty przy udziale kilkuset osób, był potężnym wyrazem uczuć narodowych ludności Pomorza, tak szkalowanej przez sanatorów.

Po zwołaniu przez ks. Kupczyńskiego, pos. Małkasz w świetnym przerywieniu zilustrował ataki sanacji na polskość Kresów Wschodnich, podkreślając zgubne skutki rozruchowania mniejszości. Następnie pos. Szturmowski odczytał niżej przytoczone rezolucje, jednomyślnie przyjęte przez zebranych:

1) Zebrani domagają się całkowitego wykonania ustawy z d. 31 lipca 1924, ustalającej jednolity charakter szkoły państwowej.

2) Żądają wychowywania dzieci w szkołach na zasadach religii katolickiej i protestują przeciwko popieraniu przez min. oświaty masońskiej Y. M. C. A.

3) Wyróżniają uznanie ludności kresowej za jej bohaterskie trwanie w kulturze polskiej i za dzielną obecną obronę języka polskiego w szkole.

4) Stwierdzają, że ludność Pomorza nie ustanie nigdy w walce o utrzymanie polskiego charakteru państwa i jego Kresów Wschodnich, pamiętając, że w ich obronie przed najazdem bolszewickim brały udział i dzieci Pomorza, jako żołnierze dywizji pomorskich.

Po wiecu zarządzono składkę na szkoły polskie.

W Pułtusku odbyło się wielkie zebranie członków i sympatyków Z. L. N. Po wysłuchaniu przemówienia delegata Zarządu Głównego, p. inż. Lebedzińskiego uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że obowiązkiem narodowym jest stanąć w szeregi karanych pracowników organizacji, stojących na straży ładu i praworządności, by na drodze legalnej urabiać zdrową opinię, wspierać instytucje powołane do służenia Polsce i śpieszyć z pomocą walczącym o szkołę polską na Kresach i o jednolity narodowy charakter naszego państwa.

Radjofon.

Wtorek, 22 listopada.

Warszawa. (1111) Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT-a, oraz nadprogram. — Godz. 15: Komunikaty: gospodarczy, meteorologiczny, PAT-a, oraz nadprogram. — Godz. 16: Odczyt pt. „Przegląd polityki międzynarodowej za m. październik”. — Godz. 16.25: Nadprogram i komunikaty. — Godz. 16.40: Odczyt pt. „Piłka owalna w Polsce”. — Godz. 17.05: Rozmaitości. — Godz. 17.20: Transmisja z Krakowa. Odczyt pt. „Cejlon, kraj pereł i rubinów”. — Godz. 17.45: Koncert popołudniowy, kameralny, wykonawcy: Zofia Ossendowska (skrzypce), Jadwiga Zalewska (fortepian), Zygmunt Mossoczy (śpiew) i Helena Zalewska (akomp.). K. Wilkomirski (wiolonczela) — Godz. 19: Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. — Godz. 19.15: Komunikat gospodarczy i PAT-a. — Godz. 19.20: Transmisja z opery poznańskiej. Opera komiczna w 3 akt. „Sprzedana naręczona” Fr. Smetany. W czasie przerwy koncertu biuletyn „Mesażer Polonais” w języku francuskim. — Godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT-a, sportowy, oraz nadprogram. — Godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej

Podziękowanie.

J. W. P. Dr. Janinie PEKARSKIEJ i J. W. P. Dr. Janowi JANKOWSKIEMU za troskliwą pełną poświęcenia opiekę nad s. p. Matką naszą składamy tą drogą serdeczne podziękowanie

Helena Czaporowska
Władysława z Czaporowskich Wondranschowa
Józef Czaporowski. 111930

ZYCIE GOSPODARCZE.

O projekcie rozporządzenia o księgach i bilansach handlowych.

Stanowisko przemysłu i kupiectwa wschodnio-malopolskiego.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie złożyła władzom następujące uwagi do projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o księgach i bilansach handlowych. Uwagi te podajemy w streszczeniu.

§ 1. Projekt przewiduje w pierwszym ustępie obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych przez wszystkich kupców bez ograniczenia, pomija natomiast przemysłowców i rękodzielników. Przepis ten odnośnie do kupców idzie, zdaniem Izby, zbyt daleko, zaś z drugiej strony nie obejmuje sfer gospodarczych, które pod pewnymi warunkami powinny być obowiązane do prowadzenia prawidłowej księgowości. Co się tyczy kupców, projekt nie uwzględnia stosunków, panujących w kupiectwie, szczególnie w dawnej dzielnicy rosyjskiej i austriackiej. Poziom drobny i średni kupiectwo oraz drobny i średni przemysł nie jest tam tego rodzaju, aby właściciele tych przedsiębiorstw mogli sami prowadzić prawidłowe księgi handlowe. W myśl powyższych wywodów Izba wypowiada się za zmianą § 1 w ten sposób, że umieszczono by na początku zamiast słów: „każdy handlujący (kupiec) powinien” słowa: „każda protokółowana fir. handlowa i przemysłowa winna”. Podobnie należałoby zmienić w ustępie drugim słowa „wszyscy inni handlujący (kupcy)” na „wszystkie inne protokółowane firmy handlowe i przemysłowe”.

§ 2. Ustęp pierwszy niejasno określa pojęcie księgi inwentarzowej. W praktyce można przez definicję projektu rozumieć także księgę magazynową. W takim wypadku należy nadmienić, iż w przedsiębiorstwach średnich, a w niektórych działach handlu i produkcji nawet w przedsiębiorstwach większych, w których ma się do czynienia z bardzo licznymi rodzajami towarów, natrafia się przy prowadzeniu księgi magazynowej na niepokonalne trudności. Wskutek tego nie jest praktyczne ani wskazane ustanowić obowiązków prowadzenia ksiąg magazynowych, jako istotny wymóg prawidłowej księgowości. Jeżeli natomiast przez określenie „księga inwentarzowa” nie ma być rozumiana „księga magazynowa”, należałoby, zdaniem Izby, dokładnie określić jej charakter, jako księgi, do której winien być włączony inwentarz majątkowy, sporządzony równocześnie z bilansem. Wobec tego należałoby w § 2 po słowie: „księga inwentarzowa” dodać słowa: „obejmująca inwentarz, sporządzony łącznie z bilansem rocznym”.

§ 3. Księgowość i nauka o niej znajdują się, jak wiadomo, w stadium ciągłego rozwoju. Systemy buchalteryjne zmieniają się. Również formy organizacyjne przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych ulegają zmianom. — Zwłaszcza dzisiaj, w okresie racjonalizacji przedsiębiorstw zarobkowych, musi każdy kupiec i przemysłowiec odpowiednio do wymogów czasu reformować organizację swego przedsiębiorstwa, a w ślad za tem i księgowość. Nie można przeto z góry szablonowo określać, jak prawidłowa księgowość ma wyglądać. W szczególności nie można dziś wymagać, aby księgi były koniecznie oprowiane, przeszlifowane, liczbowane itd. Znam jest rzecz, że coraz bardziej rozpowszechnia się system kartoteki, który oddaje bardzo wielkie usługi przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym. Wobec tego należałoby cały § 3 w obecnym brzmieniu skreślić i w miejsce jego umieścić następujące zdanie: „Księgowość należy prowadzić według ogólnych zasad księgowości porządnego kupca”.

§ 4. Zakaz prowadzenia t. zw. ukrytych kont (ustęp pierwszy) może wyrazić kupcom i przemysłowcom duże szkody. Bardzo często bowiem klientowi kupca i przemysłowca zależy na ukrywaniu swego nazwiska. Niejednokrotnie ukrywa w ten sposób właściciel przedsiębiorstwa, ze względu na tajemnicę przedsiębiorstwa, nazwisko tego lub owego kontrahenta przed własnym personelem. W szczególności w bankach uniemożliwiłby w wielu wypadkach przyływ kapitałów zwłaszcza z zagranicy. Z naprowadzonych powodów należałoby zdanie drugie ustępu pierwszego skreślić. Przedostatni ustęp § 4 przewiduje, że zapisy do dziennika należy uskutecznić bezzwłocznie po dokonaniu odnośnej czynności handlowej. Przepis ten również nie odpowiada potrzebom życia praktycznego. Bardzo często musi upłynąć dłuższy czas, nim wpisy uskutecznią się do dziennika, zwłaszcza w przedsiębiorstwach mniejszych, w których księgowy urządza tylko kilka godzin dziennie, a czasem nawet tylko kilka razy w tygodniu. Należałoby tedy czasokres uskutecznienia zapisów oznaczyć na 8 dni po dokonaniu czynności handlowej.

§ 6. Przepisy § 6 nie postanawiają, do jakiego czasu należy sporządzić bilans operacyjny. Wedle obecnego brzmienia tego paragrafu można by latami zwlekać ze sporządzeniem bilansu. Należałoby przeto dodać do ustępu pierwszego następujące zdanie: „Bilans operacyjny należy sporządzić najdalej do końca roku, następującego po upływie roku operacyjnego”.

§ 7. Jak wynika z treści §§ 7 do 19, przepisy te dotyczą praktycznie tylko przedsiębiorstw sprawozdawczych. — Dla uniknięcia nieporozumień jest przeto wskazane, by na wstępie powyższego paragrafu w osobnym ustępie wyraźnie zaznaczono, że postanowienia §§ 7 — 19 odnoszą się tylko do przedsiębiorstw sprawozdawczych.

§ 8. Ograniczony najwyżej do 5 lat okres dla amortyzacji kosztów organizacji względnie reorganizacji nie liczy się z wymogami życia praktycznego, które często wymaga odmiennego załatwienia tej kwestji. Wobec tego należałoby cały § 8 skreślić.

§ 9. Wedle projektu rozmaite wartości majątkowe należy wstawić do bilansu według ceny nabycia lub wytworzenia. Przepis ten jest niebezpieczny i niepraktyczny i może ułatwić sporządzenie fałszywych bilansów. — Przedmioty majątkowe, wymienione w pierwszym ustępie, ulegają bowiem pod względem wartości bardzo częstym zmianom i spadają nawet niżej cen nabycia, względnie produkcji. Należy przeto postanowić, że powyższe przedmioty majątkowe powinno się wstawić do bilansu wedle rzeczywistej wartości w chwili sporządzenia bilansu, jednak nie wyżej cen nabycia względnie produkcji.

§ 11. Przepis tego paragrafu jest nieścisłe stylizowany. Nie wynika bowiem z niego ponad wszelką wątpliwość, czy tak remanenty, jako też obce waluty i papiery wartościowe, nabyte w ciągu roku operacyjnego, należy przeliczyć wedle przeciętnego kursu giełdowego z ostatniego miesiąca przed dniem bilansowym, gdyby cena nabycia przewyższała powyższy kurs. Nie ma zaś żadnej przyczyny, aby odmiennie traktować remanenty, a odmiennie walory, nabyte w ciągu roku bilansowego. Przeciwnie odmiennie traktowanie walorów musiałoby często doprowadzić do sporządzenia fałszywych bilansów. Dla uniknięcia tych wątpliwości należałoby, zdaniem Izby, nadać powyższemu przepisowi następującą stylizację: „Papiery war-

tościowe i obce waluty, o ile są notowane na giełdzie, należy szacować według ceny, przyjętej do bilansu otwarcia, względnie dla papierów i walut, nabytych w ciągu roku operacyjnego, według ceny nabycia, jednakże tak w pierwszym, jak i drugim wypadku nie wyżej przeciętnych kursów giełdowych z ostatniego miesiąca okresu bilansowego.

He mamy organizacji spółdzielczych w Polsce

Świeżo wydany „Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej” na rok 1927 podaje na dzień 1 stycznia 1927 r., według danych rejestrów handlowych, liczby następujące:

Ogółem w całym państwie było w dniu 1 stycznia 1927 r. — 18295 organizacji spółdzielczych, z czego przypadało na: spółdzielnie spożywców — 6856, budowlano-mieszkaniowe — 983, kredytowe — 6660, rolniczo-handlowe — 1020, inne handlowe — 486, surowcowo-warsztatowe — 466, jajczarskie, mleczarskie i hodowlane — 1048, inne rolnicze — 116, rolniczo-przemysłowe — 76, inne przemysłowe — 99, księgarsko-wydawnicze — 123, inne nieokreślone — 362, razem — 18295.

Niestety, liczby te nie odpowiadają całkowicie rzeczywistości, gdyż z rejestrów handlowych nie wykreślono bardzo wielu spółdzielni już nieistniejących. Prostu wiele efemeryd wojennych i powojennych powstało, zalegalizowało się, potem upadło — i nie dopełniło formalnego obowiązku zgłoszenia o wykreślenie z rejestru handlowego.

Aby stwierdzić faktyczną ilość rzeczywistych istniejących spółdzielni, Główny Urząd Statystyczny rozstał do wszystkich instytucji spółdzielczych, starostów itp. kwestionariusz, aby te

§§ 12 i 13. Przepisy powołanych paragrafów projektu zbyt krótko krepują księgowych i utrudniają prowadzenie księgowości. W miejsce §§ 12 i 13 wystarczałoby, zdaniem Izby, umieścić na końcu § 11 ustęp, że analogicznie należy postępować odnośnie do należności i zobowiązań w walutach obcych.

faktyczną ilość ostatecznie ustalić i zapobiec na przyszłość niedokładnościom statystycznym.

O wynikach tej drugiej ankiety, sprawdzającej informuje nas w najnowszym Kalendarzu Spółdzielczym „Społem” na rok 1928 p. K. Sokołowski, referent działu spółek i spółdzielni w Głównym Urzędzie Statystycznym, w artykule p. t. „Stan i rozwój spółdzielczości w Polsce”. Z artykułu tego, opartego na najbardziej wiarygodnych danych, powyższa tabela przedstawia się nieco inaczej, a mianowicie: Spółdzielni spożywców — 4204, budowlano-mieszkaniowych — 430, kredytowych — 3757, rolniczo-handlowych — 390, innych handl. — 166, surowcowo-warsztat. — 146, jajczarsko-mlecz. — 776, innych rolniczych — 27, rolniczo-przemysł. — 53, innych przemysł. — 41, księgarskich i wydawn. — 56, innych nieokreślonych — 195, razem 10241.

Ta poważna liczba faktycznie działających organizacji spółdzielczych mogłaby mieć niemały wpływ na całość życia gospodarczego w kraju, gdyby wszystkie były zrzeszone w związkach. Niestety, tak nie jest — i dlatego siły kooperacji polskiej są jeszcze rozstrzelane. Niezorganizowana w Związku spółdzielni traci więcej, niż połowę swego znaczenia.

Postulaty kolejarzy-prawników.

Na drugim zjeździe prawników Polskich Kolei Państwowych uchwalono następujące rezolucje:

1) Zjazd uznaje bezwzględnie potrzebę komercjalizacji PKP. przez jaknajrychlejsze wprowadzenie w życie zasad ustalonych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z d. 24 września 1926 r., z tem, że przyjęta w tym rozporządzeniu zasada samodzielnego przedsiębiorstwa PKP. należy odpowiednio rozszerzyć a wpływ czynników rządowych ograniczyć do zakresu uzasadnionego rzeczywistymi względami na dobro Państwa.

2) Zjazd wyraża przekonanie, że faktyczna komercjalizacja Polskich Kolei Państwowych zależy przede wszystkim od wydania odpowiednich rozporządzeń wykonawczych, tudzież szczegółowych przepisów organizacyjnych i administracyjnych, które usunęłyby dotychczasowy biurokracizm i dałyby przedsiębiorstwu PKP. możliwość rzeczywistego stosowania zasad handlowych. Zjazd zaznacza, że przy opracowywaniu odnośnych przepisów należałoby zwrócić szczególną uwagę na ustalenie zasad odpowiedniego uposażenia pracowników przedsiębiorstwa PKP. gdyż w myśl zasad handlowych odpowiednio uposażenie pracowników daje gwarancję ich wydajnej i celowej pracy.

3) Zjazd uważa, że rozwój kolejnictwa zależy w pierwszej linii od ujednolinitania wszystkich norm prawnych i administracyjnych i dlatego wzywa Zarząd Główny Związku do poczynienia u miarodajnych czynników państwowych usilnych starań w kierunku przyspieszenia unifikacji wszystkich przepisów prawnych i administracyjnych w dziedzinie kolejnictwa z uwzględnieniem nowych warunków życia gospodarczego i potrzeb państwa w szczególności zaś o przy-

śpieszenie wydania ogólnej ustawy kolejowej.

4) Zjazd wyraża przekonanie, że w interesie Zarządu Polskich Kolei Państwowych należy prawników odpowiednio przygotować do służby w kolejniectwie, a to:

a) przez uzupełnienie studiów prawniczo-ekonomicznych wykładami z dziedziny prawa kolejowego i stworzenie w tym celu przy wydziałach prawnych uniwersytetów katedry prawa kolejowego;

b) przez umożliwienie prawnikom kolejowym odbywania odpowiedniej praktyki sądowej, której czas liczyłby się do ogólnego czasu służby kolejowej.

5) Zjazd wyraża przekonanie, że wobec poczynionych doświadczeń i w interesie Zarządu Kolejowego należałoby obronę praw i interesów przedsiębiorstwa PKP. przed sądami i władzami administracyjnymi powierzyć wyłącznie prawnikom kolejowym. — Zjazd wzywa Zarząd Główny Związku do poczynienia u miarodajnych czynników państwowych odpowiednich starań o jaknajrychlejsze przeprowadzenie tej sprawy w drodze ustawodawczej.

6) Zjazd uważa za konieczne ażeby do służby w centralnym Zarządzie Kolejowym byli powoływani jedynie prawnicy, którzy odbyli co najmniej 5-letnią służbę w dyrekcjach i przeszli wszystkie działy służby kolejowej, a w szczególności działy służby administracyjnej, finansowej, handlowo-taryfowej i eksploatacyjnej.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbedzi z nalogu kupownia zagranych towarów.

Lwów, 21 listopada	
Solar, kurs oficjalny	46
Solar, kurs prywatny	6'87 1/2
Złoty w Zurichu	30'10
Frank Złoty	Zł. 17'20
Gram złota	" 5'32
Antygram niebieska	" 6'7
" mięsa woł.	" 2'81
" cukru	" 1'30
Cetnar żyta	" 49'0
Tona węgla górnośl.	" 55'00
Wskaznik kosztów utr.	" 204'00
Bezrobojność	152'650
Złoty w obiegu	Zł. 1,121,413,000
- tego banknotów	327'310,00
" bilonu	393'300,000
Stopa dyskontowa	0'00

TRYKOTAŻE POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI NAJKORZYSTNIEJ

nabywa się W SPECJALNYM
MAGAZYNIE pod firmą

B. WÓJCIKIEWICZ i SKA

LWÓW 9627
UL. HALICKA 19.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz

WSZELKIE roboty zegarmistrzowskie jubilerskie oraz przerobki najstaranniej wykonuje najstarsza w kraju firma J. Dobrowolski następcę J. Dobrowolskiego L. Rozwarzewski, Lwów, Akademicka 2. (Hotel George'a) zamówienia z orowincją odwrotnie. 11977

MEBLE, otomany, bufalki na długoterminowe raty najtaniej sprzedaje Magazyn mebli, Kopernika 23, róg ul. Ronowskiej. 11765

AUTO 6 ciosobowe „Chenard-Walcker” ze starterem i światłem przednim. Zgłoszenia pod „Chenard”. 11748

PODRÓŻNE futro szopy w świeżym dobrym stanie do sprzedania Nabelska 23, II, Zielński obejrzeć można godziną 2-4. 11861

PIANINA nowe od 2-200 złotych. Dogodne raty. Pięcioletnia fabryczna gwarancja. Nowacki, Piłsudskiego 17. 11734

FUTRA okazynie poleca „Uniwersum”, Lwów, Kasza Mikolajowa. 11799

KOSOWSKIE powidło jabłkowe z gruszkami i cukrem oraz suszone jabłko w plasterkach nieobierane (jako zdrowe) i siwki ma na sprzedaż Zarząd leśniczy Dra Tarnowskiego w Kosowie za Kosińską w 10 kilowych posytekach po 20 zł. oprócz opłaty pocztowej. 11801

WILLA słoneczna, 8 pokoi, pełny komfort, centr. ogrzewanie, 3 minut od tramwaju do wydzierżawienia ewentualnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „D.” do administracji. 11524

POŃCZOCHY, Bielizna celulozowa, Rękawiczki po zniesionych cenach poleca Gabriel Zyczak, Kilińskiego 1. Uwaga na firmę. 11911

DO sprzedania biurko damskie antyk, duża waza chińska, zbroja polska i japońska Mickiewicza 14, parter, od 3-5 po południu. 11791

FIRANKI, kapy, dywany, portjery, chodniki, materje meblowe napoleonicznie sprzedaje Wank, plac Marjański 5, I. piętro. 11588

OFICERSKIE sukna na płaszcze, mundury sprzedaje najtaniej firma Witek, Kutowski 7 udzielając kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ścisłe gotówkowych. 11309

OPONY Samochodowe Englebert najlepszej jakości, wszystkie wymiary na składzie. Zastępstwo Cyclo-car, Lwów, Komandorowa 9, Telefon 40-41. 11773

KUPIE lustrą w dobrym gatunku. Zgłoszenia do sklepu Rynek 34. 11871

FUTRO podróżne, niedźwiedzie, duże, w bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam. Firmą Maternowski, ul. Wajowa 11 A. 11873

FORTEPIAN najnowszej konstrukcji — system amerykański — znakomity sprzedam. — Kopernika 26 Skienarski. 11578

MOTORY gazowe używane o sile 30 HP, 50 HP 100 HP beizynowe na kołach 5 HP, używana gonclarka i inne maszyny myślnie i obrabiarki oraz samochody osobowe, ciężarowe okazynie do sprzedania „Pilot” Lwów, ul. Batorego 4. 11916

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seitenreich, Lwów, pl. Marjański 8. 10276

FORTEPIANY krzyżowe, prostokątne z angielską mechaniką sprzedaje KOLESA, S. Ksińska 10. 11954

SPRZEDAM sześcioletnią Bernardy, Kochanowskiego 40. 11949

ZAJACE, Indyki w każdej ilości przez cały sezon zimowy kupujemy. Zgłaszać z podaniem cen Składnicy pensjonat Zakopane. 11959

WYDAWNICTWO monumentalnego dzieła (pod protektorem Ministerstwa spraw Zagranicznych) poszukuje akwizytorów — zastępców również pań na poszczególne powiaty. Nader korzystne pole do pracy dla inteligencji. Zgłoszenia z podaniem pierwszoplanowych referencji do Biura Ogłoszeń „Par”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 42,211. 11967

POSZUKUJE dostawcy mięsa do sklepu „Wiktoria”. Lwów, Kochanowskiego 1. 5. 11953

MACHOWNIA sypania nowa, solidnie wykonana do sprzedania. Głównego 23 I. p. Schneider. 11987

PIASEK do posypywania chodników wraz z dostawą można zamawiać telefonem Nr. 42-38. 11979

ZIMOWE Kołdry, Kocy, Materace, Pierzyny, Poduszki poleca najtaniej Kaz. Skibiński
Lwów, Kopernika 4. 11094

Przez „Ford Motor Comp^{as}” autoryzowane

specjalne warsztaty do napraw motorów „Ford” i „Fordson”

WITOLD TRANDA
Lwów, Podleskiego 2. 11756

Narzędzia rękodzielnicze i gospodarcze
Toczeki szmerłowe „Schmaltz” wentylatory „Wulkan” po cenach najniższych poleca 11759

Inż. St. Klimowicz i J. Wyderka
Lwów, Kopernika 11 Telefon 42-49.

EMALJERNIA
Sp. Akc. Elektron 11986
Lwów, ul. Listopada 97, Tel. 32-33.

EMALUJE przedmioty blaszane i żelazne.

TABLICE z NAPISAMI wykonuje.
Agenci poszukiwani.

WAŻNE DLA P. T. CUKIERNIKÓW I SKLEPÓW CUKROWYCH

Niniejszem donosimy, że otworzyliśmy we Lwowie przy ul. Skarbkowej 10 (B. R. ISS) składownię naszych bombonierek w wielkim wyborze 10.000 KASTEK STALE NA SKŁADZIE. Wzory oryginalne francuskie.

Bracia Straszewicz
Zakłady Graficzne, Warszawa.

11887

PAŃSTWOWY ARCHITEKT REJONOWY W NOWOGRODKU

rozpisuje

KONKURS.

Na posadę **TECHNIKA BUDOWLANEGO** robót naziemnych. — O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci z ukończoną szkołą budowniczą z odpowiednią praktyką. Posada narazie kontraktowa, płaca według grupy IX, uposażenia urzędników państwowych. Posada ta jest do objęcia zaraz. Podania należy wnieść do wyżej wymienionego urzędu z odpisami świadectw, własnoręcznie pisanym życiorysem. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

11886

ARCHITEKT REJONOWY.

Miasto powiat. Mościska zamierza zaprowadzić Oświetlenie elektryczne

w roku 1928. — Reflektanci na budowę i instalację zechcą składać swoje oferty do końca grudnia 1927 roku. 11964

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

PRZYGOTOWUJE do egzaminów z łaciny, logiki i psychologii szybko i pewnie. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Specjalista”. 11891

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

RARAT Michał r. 1896 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 11884

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową wystawioną na nazwisko Jan Posepał przez P. K. U. Klejce. 11976

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

POSZUKUJE pomieszczenia 2-3 pokoje, kuchnia z komfortem, w śródmieściu ewentualnie przy ulicach: Zybielkiewicza, Mikołaja, Długosza, Sipińskiego, Kalcza za odstępnem. Zgłoszenia pod „Komfort” Reklama Prasowa Chorażczyzna 7. 10181

W WARSZAWIE 2 pokoje, kuchnia za wysokim czynszem wynajmę zaraz. Kastnerowa Zaczyna 6. 11813

POKOJ kawałerski umeblowany dla solidnego pana. Wiadomość Chmielewskiego 6, II p. drzwi 10, 2-4 po południu. 11826

DWA pokoje frontowe, umeblowane, osobne wejście, telefon, światło etc. zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Chmielewskiego 2 (boczna Mochnackiego) II p. na lewo. 11951

POKOJ umeblowany dla solidnego Pana do wynajęcia. Ulica Zofii 23 m. 5-6. Ogłądać 9-10 i 1-5. 11950

NA sześć tygodni poszukuję 2 eleganckich pokoi. centrum miasta, winda; ewentualnie jeden duży słoneczny, od zaraz. Biblioteka Dzieł Wyborowych Akademicka 12 dla J. R. 11982

ABSOLWENTKA medycyny poszukuje zaraz pokoju umeblowanego z niekrapującym wejściem w okolicy Kliniki. Zgłoszenia do Administracji pod Dr. med. 11983

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem. Zgłoszenia: kpt. Ochocki Aleksander, Szefostwo Artylerji, Wajowa 16. Tel. 22-18. 11967

DO WYNAJĘCIA zaraz cztery pokoje umeblowane, kuchnia, łazienka, dzielnica stryjska Listy do administracji Słowa Polskiego pod „Mieczysław”. 1977

PIĘKNY pokój słoneczny wejście osobne z łazienką, schodów, 5 łazienek, przy tramwaju, tylko poważnemu Panu za czynszem jednorocznym z góry do wynajęcia, także pokój w oficynach, Goldmana 14. 11825

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

OSOBA inteligentna młoda, sympatyczna energiczna, z praktyką większą w dużych majątkach, dobrze połączona siła fachowa poszukuje posady do samodzielnego zarządu do dworu. — Łaskawe zgłoszenia: Stanisławów, Goruchowski 49 w podwórzu „Szlachetna”. 11846

MŁODY, elegancki szofer byłby właścicielem samochodów przyjmie posadę u bardzo dyskretnego i ugrzecznionego państwa. Wymagane dobre obchodzenie się. Zgłoszenia pod „Dystynkcja”. 11849

KORRESPONDENTKA w językach francuskim, angielskim, rosyjskim i polskim. z długoletnią praktyką we wszelkich pracach biurowych zagranicznych domów handlowych i agenta maszynistka w tychże językach — poszukuje posady. Świadectwa na żądanie. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod literami „U. W. C.” 11877

RUTYNOWANA siła biurowa, z kilkuletnią praktyką, pisać biegle na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Pospiech”. 11800

BIEGŁA maszynistka, obeznana również z wszelką pracą biurową zmienną posadę. Listy skierować: Krajowy Związek Przemysłowy, Chorażczyzna 7, dla: „Przyszłość”. 11652

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

DZIEWCZYNI do wszystkiego poszukuje samotny urzędnik na wsi. Podać opis życia pod „Kawaler”. 11-83

FRANCUSKA bona na wyjazd potrzebna. Kolbuszowska, Senatorska 9, II piętro. 11970

POSZUKUJE inteligentnej rzymsko-katolickiej panny do dzieci 3-6 lat i pomocy w domu. Zgłoszenia z warunkami: Romanowska, Nadleśnictwo Zielona p. Nadwórna. 11953

PANIENKĘ lub panią z sfery urzędniczej, uczciwą, sprytną katoliczkę przyjmie zakład kosmetyczny. Zgłoszenia pod „Średnie wykształcenie” do Słowa. 11981

RODOWITA Francuska, bona lub nauczycielka skromnych wymagań potrzebna na wyjazd. Może być starsza. Zgłoszenia ze świadectwami, Fotockiego 4, po południu. 11978

POSZUKIWANY

11965

PRZEDSTAWICIEL

wprowadzony dobrze w branży leśnej i naftanej. dla sprzedaży wagoników i parowozów wąskotorowych pierwszorzędnych wytwórni krajowych na rejon Małopolski. — Oferty tylko poważnych reflektantów obeznanych z branżą kolejową nadsyłać do Biura Ogłoszeń Teofila Pietraszka w Warszawie, ul. Marszałkowska 115 sub: „TABOR”.

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

KSIEGOWY bilansista polak, zakłada księgi handlowe, sporządza bilanse. Ma kilka godzin dziennie wolnych Zgłoszenia do administracji pod „Bilans”. 11851

WYJAZD do Warszawy zbytnie. Zainteresowani zlecenia w sądach, ministerstwach, instytucjach państwowych, handlowo-przemysłowych. — Parcelacja, sprzedaż majątków, pożyczki hipoteczne. Windykacja weksli, należności. Społeczność „Stołeczny Dom Złoty” Warszawa, Nowy Świat 42. 11777

SARENKO moją Gdy wrócisz zrobię jak chcesz — tylko rychło wróć! Bądź zdrowa sarenko moja! Niegrzeczny 11960

5%

niję cen fabrycznych
sprzedaje firma

5% **MAGAZYN CHIC** 5%
Lwów, L. Sapiehy 27.
Śniegowiec i Kalosze
Retortowni i Pegege.

5%

Telefon 28-02.

11892

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 10744

BATIKI artystyczne na gwiazdki i karnawał zamówienia przyjmie Sokołowska, Zaczyna 6 11814

ODWROŻENIA, czerwoność nosa, zmarszczki, wargi zbytnie włosy, usuwa się. Kosmaso Mikołaja 7 (obok cukierni). 11816

PEASZCZE, futra, kostiumy wykonuje dobrze tanio i szybko Krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19 dawniej Jagiellońska. 11859

OBROŃCA Dr. Buzma-Czapliński, Bogusławskiego 14, zastępczo i substytucja, 11936

Platki owsiane

Quaker Oats

— Idealnie oczyszczone —

Pod względem ilości kalorii, zawartości witamin, oraz subстанции białkowych i mącznych górują nad wszystkimi innymi pokarmami.



Przedstawicielstwo: Władimir Lubieniecki
Lwów, Podlewskiego 7.

SŁYNNY ASTROLOG

robi wspaniałą propozycję

BEZPŁATNIE

choć Wam powiedzieć



Czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakie osiągniecie powodzenie w miłości, małżeństwie, przedsiębiorstwach Waszych, planach i pragnieniach. Możecie również otrzymać wytyśczenie wielu ważnych zagadnień, które jedynie Astrologja wyjaśnił jest zdolna.

Czy urodził się pod szczęśliwą gwiazdą?

RAMAH, słynny orientalista i astrolog, którego studia i porady astrologiczne wywołały zdumienie i nawał tysiącznych płamiennych podziękowań z całego świata. przebie Wam ORATIS, na zasadzie swej nieporównanej metody, jedynie na mocy udzielonego sobie Waszego imienia, adresu i ścisłej daty urodzin, astrologiczną analizę Waszej przyszłości, która łącznie „z osobistymi radami” zawierać będzie wskazówki, które Was wprowadzą netylko w zdumienie, ale w zapał i entuzjazm. „Porady osobiste” zdane są zmienić bieg Waszego życia. Napiszcie zaraz bez wahania w Waszym własnym interesie — adres: RAMAH, Folio 53 PE. 44, Rue de Lisbounn, PARIS. Nadzwyczajne niespodzianka czeka Was! Jeżeli chcecie, możecie w liście załączyć zł. 1- — w markach pocztowych, które przeznaczone są na pokrycie wszelkich kosztów portu i in. Porto do Francji: zł. 0,400. 11957

KORZYSTAJ

Z POŁĄCZEN LOTNICZYCH

POLSKIEJ LINII LOTNICZEJ

„AEROLIT” S. A.

INFORMACJE:

Lwów	Nr	telefonu	5-95
			8-11
			6-10
			22-75
Kraków			32-22
			26-45
Warszawa			4-00
			19-30
			8-50
Łódź			3-11
			26-13
Gdańsk			415-31
Wiedeń			783-90
			1 682-50

11603

Uziera,

Afisz

Czasopisma

oraz

wszelkie druki

przyjmuje

po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Słowa Polskiego”

Lwów

ul. Zimorowicza 11-15.

Nr. Telefonu 14-27.

Z ZA KULIS ATAKU SANACJI NA GEN. SIKORSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 listopada. (G.) „ABC” omawiając sprawę ostatniego ataku „sanacji” na gen. W. Sikorskiego pisze, iż przyczyną wystąpienia Związku strzeleckiego przeciwko generałowi było wydanie przez niego, w oparciu o okólnik min. spraw wojskowych, rozkazu do komendantów garnizonów, by członkowie organizacji przysposobienia wojskowego nie nosili przy sobie broni podczas spacerów po mieście. Zarządzenie to „oburzyło” strzelców, którzy lubią paradować z pełnym uzbrojeniem, tembardziej, że nadchodzi czas wyborów.

PRZENIESIENIE ZWŁOK ŚP. ST. ŻEROMSKIEGO.

Warszawa, 20 listopada (PAT.) Dziś o godz. 13 odbyło się na cmentarzu kalwińskim przeniesienie trumny ze zwłokami Stefana Żeromskiego z grobu tymczasowego do grobu własnego przy Główniej Alei. Nad grobem przemówił superintendent Zboru ewangel. reformowanego pastor Semadeni, który następnie odmówił modły. W imieniu literatów zabrał głos Andrzej Strug. Przy przenoszeniu trumny obecna była żona zmarłego pisarza Anna Żeromska, córka Monika, przedstawiciele Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy, Związku Zawodowego Literatów, Polskiego Klubu literackiego oraz liczne grono przyjaciół zmarłego pisarza i publiczności.

PRZYGODY LOTNIKÓW ANIELSKICH.

Londyn, 20 listopada. (PAT.) Dwaj lotnicy angielscy Mac Intosh i Hinchliff którzy w locie z Londynu do Indii zmuszeni byli do opuszczenia się pod Białokłernią, w powiecie podhajeckim, przeszli do Londynu wyczerpującą depeszę o swoich przygodach, podaną przez dziśszego „Sunday Times”. Lotnicy piszą, iż nie odbywali jeszcze podróży w tak ciężkich warunkach atmosferycznych. W ciągu 12 godzin walczyli ze śnieżycą, która zakryła im pole widzenia. Dopiero altometr ostrzegł ich przed niebezpieczeństwem dalszego opuszczania się. W ciągu całej nocy lotnicy krążyli nad wzgórzami, oczekując świtania, któremu jednak towarzyszyła tak gęsta mgła, że niepodobna było się opuścić. Okazuje się, że lotnicy byli wówczas nad Astrachaniem, skąd nawrócili i po kilku godzinach lotu znaleźli się nad nie zamieszkanymi obszarami Małopolski wschodniej. Po opuszczeniu się byli bez radni aż do nadejścia przypadkowego tłumacza. W piątek usiłowali polecieć do Warszawy, lecz wskutek popsucia aparatu zaniechali tego zamiaru, zatrzymali się we Lwowie i czekają naprawy samolotu.

PGODA W PONIEDZIAŁEK.

Warszawa, 20 listopada. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 21 bm.: Zachmurzenie przeważnie duże z wypogodzeniem głównie na Pomorzu. Umiarkowanie mroźno. Opady śnieżne na Wschodzie i północnym wschodzie.

Prowizorium handlowe z Niemcami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 listopada (G.) „Express Poranny” w depeszy z Berlina podaje, iż rozmowy berlińskie w sprawie traktatu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami przeszły już z przedwstępnej informacyjnej fazy w okres właściwych rokowań z udziałem ekspertów.

Wyłoniła się ostatecznie próba dojścia do porozumienia w formie zawarcia nie pełnego traktatu handlowego, lecz traktatu częściowego przy wyłączeniu zeń tych politycznych i gospodarczych zagadnień, których uregulo-

wanie napotyka na razie na nieprzezwyciężone trudności. Pertraktuje się więc obecnie o prowizorium handlowe, obejmujące ustalenie tylko najważniejszych stawek celnych oraz kontyngentów przywozowych.

Ze strony Niemiec wyszło życzenie, żeby w sprawie osiągnięcia porozumienia w specjalnej wspólnej deklaracji, formułującej wyniki rokowań berlińskich, oznajmionem zostało zakończenie wojny celnej między Niemcami a Polską.

Przewodniczący UNDO o bloku mniejszości.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 listopada. (G.) Dziśszego „Epoka” zamieszcza następujący wywiad z p. Dymitrym Lewickim, przewodniczącym Unda:

— Jaki jest obecny stan pertraktacji w sprawie bloku?

— Blok nie został jeszcze zawarty w formie ostatecznej. Są jeszcze pewne trudności, jak brak zgody między sjonistami b. Kongresówki a sjonistami z Małopolski.

— Czy bez udziału sjonistów małopolskich utworzenie bloku jest możliwe?

— Blok utworzyć można, — odpowiada p. Lewicki, — bez udziału sjonistów małopolskich, już choćby z tego względu, że w Galicji Wschodniej ukraińcy są zwartą masą i przy poprzednich wyborach, które bojkotowali, udzielili swego poparcia kandydatom żydowskim. Ponieważ jednak są małopolskie ugrupowania, któreby chciały wziąć udział w bloku, możnaby znaleźć jakieś wyjście i blok charakteru nie straci.

— Czy prawdą jest, że panowie żądają, by ze Lwowa przeszedł przy pomocy głosów żydowskich kandydat ukraiński?

— Bezwarunkowo tak. Jeżeli blok dojdzie do skutku, kwestia ta nie będzie u nas ulegała najmniejszej dyskusji. Jest to przecież dostatecznie jasne.

— O ile nam wiadomo, zaznacza

przedstawiciel „Epoki”, p. Reich na panów propozycję nie zgadza się?

— Zdaje się, odpowiedział p. Lewicki, że my też coś do powiedzenia w tej kwestii mamy. Z naszej strony bardzo wielkie trudności są właśnie z grupą p. Reicha.

— Podobno panowie przydzielili jeden mandat w Małopolsce wschodniej Niemcom. Czy to prawda?

— To nie jest jeszcze pewne. Jeżeli według ostatecznych obliczeń, przy dojeździe do skutku bloku, dla Niemców przypadłby jeden mandat z Małopolski, to otrzymają go.

— A na wiele mandatów liczą ukraińcy?

— Liczymy na 35 do 45 mandatów. Nie mamy bowiem zamiaru nikomu tych mandatów odstępować. Rachunek powinien polegać na sprawiedliwym podziale według ilości ludności.

— Jakie stronnictwa ukraińskie pragnęliby panowie widzieć w bloku mniejszości?

— Undo pragnęłoby wstąpić do bloku z socjalistami, radykałami i Selskim sojuzem (grupa p. Wasyńczuka).

— P. poseł Wasyńczuk, zaznacza przedstawiciel „Epoki”, prowadzi rokowania z socjalistami mniejszości narodowych o stworzenie wspólnego bloku. Czy wiadomo coś panu w tej sprawie?

— Słyszę, że rokowania te rozbijają się, odpowiedział p. Lewicki.

oskarżonego o szerzenie niepokojących wiadomości w związku ze sprawą gen. Zagórskiego.

W „Rzeczypospolitej” zamieszczono zdanie: „że któryś z przedstawicieli państw obcych oświadczył, iż mimo panującej dyktatury prezesa Rady ministrów p. Piłsudskiego istnieje podziemny rząd”.

Obrońca adwokat Niedzielski prosił o umorzenie sprawy celem uniknięcia skandalu, gdyż wie, kto owe zdanie wygłosił.

Przedstawiciel komisariatu rządu na miasto Warszawę postawił wniosek, by adwokat Niedzielski wyjawiał nazwisko dyplomaty.

Sąd rozprawę odroczył, gdyż adwokat Niedzielski oświadczył, iż musi porozumieć się w tej sprawie ze swymi mocodawcami.

ZAMACH NA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 listopada. (G.) Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę Stefana Szewczyka, członka „Strzelca”, oskarżonego z art. 157 k. k. o świadomie fałszywe wprowadzenie władzy w błąd.

Szewczyk, podając się za szwagra pułkownika Wieniawy-Długoszewskiego, doniósł policji, że na premiera Piłsudskiego planuje zamach ziemianin Władysław Gumiński przy pomocy pewnej organizacji faszystowskiej, która zamach na Piłsudskiego miała sfinansować.

Zeznania świadków państwa Gumińskich, Wachownych i Bakalaża, oraz dochodzenia władz śledczych nie tylko nie potwierdziły doniesień Szewczyka, lecz wykazały, że zeznania jego były zupełnie kłamliwe. Do tego samego wniosku doszedł i sąd okręgowy, który skazał Szewczyka, na 3 miesiące aresztu i zapłacenie kosztów procesu.

„POSTĘP EKONOMICZNY POLSKI”.

Katowice, 20 listopada. (PAT.). Stwierdzeniem Stow. Inżynierów-Techników polskich województwo śląskie oraz Stow. Polskich inżynierów górniczo-hutniczych odbył się dzisiaj w południe w sali Teatru Polskiego odczyt ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego na temat „Postęp ekonomiczny Polski”. Na odczycie byli przedstawiciele władz oraz liczna publiczność.

W dwu i półgodzinnym przemówieniu zobrazował minister Kwiatkowski dzieje przemysłu i handlu polskiego od przełomowego 1919 roku zmartwychwstania Polski, kiedy wstąpił ona do szeregu państw samodzielnych i chociaż zniszczona przez najeźdźców, którzy ustępując z tej ziemi zabierali ze sobą, co mogli, zdołała stanąć na nogi. Tem cięższą była praca, że musiano od budować miasta w się, organizować armię, sądownictwo, podatki, monopole, koleje, budować drogi i mosty.

Minister Kwiatkowski w odczytaniu swoim mopielał się na ściślejszych danych faktycznych, unikając zarówno przesadnego optymizmu jak i pesymizmu. Odczyt dał kompletny obraz naszej produkcji, zarówno przemysłowej, jak i rolniczej naszego handlu zagranicznego i krajowego oraz poruszył zadania handlu i przemysłu na przyszłość. Prelegenta darzono rzesistymi oklaskami.

Procesy prasowe.

KONFISKATA „AKADEMIKA POLSKIEGO” UCHYLONA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 listopada (G.) W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpatrywał sprawę zajęcia przez komisariat rządu Nr. 9 i 10 czasopisma „Akademik Polski”. Sąd okręgowy nie dopatrzył się w treści zamieszczonych w tym

numerze artykułów żadnych przeświadczeń i wobec tego konfiskatę uchylił.

Redakcja „Akademika” zwróciła się na drogę sądową o odszkodowanie za poniesione straty.

Z SOBOTNIEJ ROZPRAWY SĄDOWEJ PRZECIWKO „RZECZYPOSPOLITEJ”.

Warszawa, 20 listopada (G.) W dniu wczorajszym w sądzie pokoju X okre-

gu rozpatrywano sprawę p. Kapuścińskiego, redaktora „Rzeczypospolitej”.

TYGODNIOWY PRZEGŁAD SPORTOWY

Igrzyska zimowe w St. Moritz.

Praca przygotowawcza do drugiej wielkiej rewii narodów w zimowych sportach wre w St. - Moritz i jest już niemal na ukończeniu dając gwarancję, że całość pod względem przygotowania technicznego będzie na faktycznie wysokim poziomie, godnym znaczenia tej jedynej w swoim rodzaju wszechświatowej imprezy sportowej; jeżeli równocześnie dopisze strona organizacyjna — całość może faktycznie wypaść znakomicie.

Przez cały miesiąc wrzesień do połowy października ponad pięćdziesięciu robotników pod kierownictwem cenajwybitniejszych fachowców pracowało nad przekształceniem profilu skoczni olimpijskiej, znajdującej się w przecudnej miejscowości, w majestatycznym obramowaniu gór Engadyny. Obecnie skocznia jest już gotowa i można uzyskać na niej śmiało wyniki ponad 70 m. Równocześnie przeistoczono tor łyżwiarzski, łagodząc ostrość krzywizn i budując trybuny na 5 tys. miejsc, oraz specjalny pawilon honorowy na 400 osób. Wreszcie słynny tor bobsleighowy w Cresta-Run przystosowano również do toboggana i został uznany przez fachowców za wręcz doskonały.

Zgłoszenia na igrzyska napływają bardzo licznie.

Belgia nie weźmie udziału w łyżwiarstwie, a jedynie w jeździe sztucznej, przyczem jej barw broni młody, bardzo uzdolniony zawodnik, faktycznie mistrz w tej dziedzinie Robert Van Zeebroeck w towarzystwie również do skonałej swej rodaczki panny Josy Lerberghe; uczestnictwo innych państw jest jeszcze ostatecznie zdecydowane. Równocześnie stawia się napewno doskonała drużyna hokejowa, a bardzo możliwe, że i dwa bobsleigh'y: jeden, prowadzony przez słynnego pilota Muldera, drugi — przez wielokrotnie zwycięzcę w Saint-Moritz, Lambers'a.

Finlandia ostatnio zgłosiła się do międzynarodowego Zw. Hockey'a na lodzie i specjalnie i usilnie trenuje swoją drużynę, sadząc za tem należy, że stanie do walki w tej konkurencji, a będzie niewątpliwie bardzo poważnym przeciwnikiem. Ponadto zapowiedziała liczne drużyny narciarzy, a głównie kufogodystansowców groźnych rywali dla innych narodów Północy.

Niemcy prowadzą intensywny tre-

ning swych zespołów — jak już pisaliśmy — od dłuższego czasu u siebie; następnie skoro będą gotowi i dokonają selekcji jadą do Pontresina, by wziąć tam udział w międzynarodowych zawodach, które będą niejako ostatnim probierzem wartości poszczególnych reprezentantów przed ostateczną walką w St. - Moritz. Drużyna przez cały ciąg igrzysk zamieszka już w Pontresina.

Norwegia ustaliła już nawet nazwiskowo skład swej drużyny, który przedstawia się następująco: w biegu na 50 km biorą udział: Thorleif Haugh (zwycięzca na igrzyskach w Chamonix w 1924 r.), Olaf Kjelbotn, Ole Hegge, Henry Gjöslin, Olaf Myrmael, Ole Stenen, Johan Stöga; w biegu na 17 km.: Thorleif Haugh (również zwycięzca z 1924 r.), J. Grøttumsbraaten Hagbar, Haakonsen, Ole Hegge, Olaf Kjelbotn; w biegu kombinowanym: Thorleif Haugh (też zwycięzca z 1924 r.), Ole Holterud, J. Grøttumsbraaten, Jon Snersrud, Hans Vinjarengen; w skokach: Tullin Thams (zwycięzca z 1924 r.), Alf Andersen, Sigmund Rund i Jon Snersne, Henning Tönsberg. Ogółem ekspedycja składa się z 16 uczestników, istnieją wszelkie dane że może ona łatwo powtórzyć swe świetne wyniki z Chamonix, zdobywając również wszystkie pierwsze miejsca w zakresie narciarstwa; obsadza bowiem również i bieg patrolowy, wysyłając dwie drużyny pod komendą por. Ole Reistad oraz por. Helde Gleditsch.

Węgry wezmą czynny udział w igrzyskach w poszczególnych konkurencjach z dziedziny narciarstwa, główny jednak nacisk kładą na łyżwiarstwo przygotowując się doń intensywnie; w tym celu zbudowano ostatnio sztuczny tor sporych rozmiarów, gdyż 100X100 m. w Budapeszcie, gdzie intensywnie trenują łyżwiarze, oraz hokeyści.

Włochy wystąpią bardzo licznie, bowiem wysyłają ponad 100 ludzi, z których 20 weźmie udział w wojskowym biegu patrolowym; ponadto delegują wielu narciarzy, obsadzając wszystkie konkurencje w tym zakresie, jak również w łyżwiarstwie. Na czele wojskowych stoi pułk. Tessitore, natomiast z cywilnych znany sportowiec hr. Alberto Bonacossa.

==@==

Akademia szermiercza w Kasynie oficerskiem.

Wczoraj odbyła się w salach Kasyna oficerskiego wielka akademja szermiercza, zorganizowana staraniem wszystkich klubów i sekcji szermierczych m. Lwowa. Celem akademji było uczczenie b. fechtmistrza lwowskiego p. Artura Marie, starca dziś zwyż 80-letniego, przebywającego w zakładzie im. Domsa i równocześnie chęć przyjęcia Mu z pomocą materialną. Przed rozpoczęciem akademji b. wiceprezydent dr. Leonard Stahl w ciepłych słowach oddał cześć dynastji fechtmistrzów Marie, którzy od początku XIX w. prowadzili szkołę szermierki we Lwowie. Pierwszym z nich był p. Marcin Marie oficer francuski ur. w roku 1770, który po wielkiej rewolucji osiadł we Lwowie i założył tu pierwszą szkołę szermierczą. Zasługą jego było zastosowanie „wazkiej” techniki floretu i szpadu do polskiej szkoły pałasza; zmarł on licząc lat 86. Po jego śmierci przez lat około 30 prowadził szkołę syn jego Achilles Marie, a gdy jego zabrakło spuściznę po nim przejął p. Artur Marie. W szkole Artura Marie uczył się szereg wybitnych osobistości m. in. Fr. Smolka, on też wielce przyczynił się do spopularyzowania i demokratyzowania tego, tak szlachetnego sportu.

W akademji wzięli udział zawodnicy AZS., Klubu Szermierzy, Korpusu Kadetów i Droru, ponadto zaś inż. T. Zubrzycki z Wojskowego Klubu Szermierzy w Warszawie. Na program złożyły się następujące spotkania: Hawlik (K. Szerm.)—Kauf (Dror) szable, Rewucki—Zajackowski (K. K. 1) florety, dr. Tarnawski (K. Sz.)—Rummel (K. K. 1) szable, Friedmanówna (Dror)—Schindlerówna (K. K.) florety, wachm Staniszewski (fechtm. 14 p. ut.)—Rot-

tenberg (Dror) szable, Friedrich (K. Sz.)—Fried (D.) szable, Vamera (K. Sz.)—inż. T. Zubrzycki (W. K. Sz. Warszawa) florety, inż. Markowski (AZS.)—prok. St. Zubrzycki (K. Sz.) szable, Friedrich—T. Zubrzycki florety, Rummel—Hawlik szable, Friedmanówna—inż. Mańkowski florety, Staniszewski—dr. Tarnawski szable, Pollankówna (K. K.)—Schindlerówna floret, inż. Mańkowski—inż. T. Zubrzycki szpady, Vamera (K. Sz.)—prok. St. Zubrzycki szable i inż. Kamienobrodzki (prezes K. K.)—Friedrich szable. Funkcję maitre'a d'assant pełnili kolejno pp. dr. L. Stahl, inż. Kamienobrodzki i inż. Vamera.

Z pomiędzy biorących udział w akademji na pierwszy plan wysunąć należy panie, w szczególności zaś p. Schindlerównę, która ćwicząc już od dłuższego czasu wykazuje rutynę i piękną technikę. Z mężczyzn szczególnie wyróżnił się gość z Warszawy p. inż. T. Żulczyk, który wykazał wspaniałą rutynę i opanowanie broni. Również brat jego prokurator St. Zubrzycki zachwycał swą piękną robotą. Duży aplauz zdobył b. mistrz Polski p. Friedrich, który robi bardzo pięknie i z temperamentem. Jur Mańkowski jak zawsze wykazał duży spokój i wspaniałe opanowanie broni. Duże postępy, od czasu swych ostatnich występów jubileuszowych poczynili pp. wachm. Staniszewski, dr. Tarnawski i młody lecz dobrze się zapowiadający p. Kauf z Droru.

Całą imprezę pod względem tak sportowym, jakoteż organizacyjnym uważać należy za udaną, niedopisała jednak nie stety publiczność, której mimo silnej reklamy i pięknego celu akademji zebrało się stosunkowo niewiele, bo ledwie około 200 osób. Jotwi.

Ze Związku Polskich Związków Sportowych.

Najbliższe posiedzenie pełnego Zarządu ZZ. odbędzie się w sobotę 26-go listopada br. o godz. 5 popoł. Najważniejszą ze spraw na porządku dziennym jest ułożenie programu prac i inwestycji w dziedzinie sportu na rok 1928/29, to też sprawę tę omówił poprzednio Komitet Wykonawczy na specjalnem posiedzeniu odbytem przy współudziale p. Ulrycha dyrektora P. U. W. F. W szczególności Zarząd ZZ przedstawi program realnych inwestycji, jakie są potrzebne dla rozwoju życia sportowego w Warszawie, jak i na prowincji. Wnioski będą dotyczyć zarówno urządzeń znajdujących się w budowie, jak i takich, których budowa ma się w najbliższym roku rozpocząć. Poza tem programem mają być objęte wszelkiego rodzaju zamierzenia społeczne, wymagające organizacyjnego, czy też finansowego poparcia państwowego, w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego, jako to: kursy instruktorskie, ośrodki wychowania fizy-

cznego, parki jordanowskie dla młodzieży, obozy wychowania fizycznego, państwowe nagrody honorowe dla zawodników sportowych w kraju i wyjeżdżanie na takież zawody za granicę itd. Zarówno członków Zarządu ZZ., jak i polskie związki sportowe wezwano, aby w terminie do 26-go listopada przedłożyły swoje konkretne postulaty.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Wykonawczego zastanawiano się nad urzadzeniem działu sportowego na Wystawie Powszechnej w Poznaniu w r. 1929. Ponieważ projekt wystawy nie zawiera żadnych bliższych wskazówek w tym kierunku poza ogólnem znaczeniem, że w dziale III-in Wystawy będzie uwzględnione wychowanie fizyczne i sportowe, postanowiono zażądać wyjaśnień od Komitetu Wystawy, a o ile dział sportowy miałby być szerzej traktowany zaproponować, aby do Komitetu Wystawy został powołany delegat ZZ w charakterze kierownika działu sportowego Wystawy.

Kronika myśliwska.

Tegoroczny sezon myśliwski rozpoczął się pod dobrimi auspiciami. Mamy na myśli tylko polowania polne i błotne. Rykowisko bowiem nie dopisało; jelenie nie ryczały, względnie bardzo słabo; przyczyniła się do tego zła pogoda. Oto rezultat rykowiska, jaki zdołaliśmy zebrać:

W Żabiu ubili: pp. Cyryl Czarkowski Golejewski silnego 12-staka, Łożchamps 12-staka i hr. R. Potocki 12-sta-

ka. W Skolszczyźnie: wicemin. Jarożyński w Rożance 14-staka, starosta Csili 10-taka w Korostowie, H. baron Groedl 14-staka w Hucie Korostowskiej, R. baron Groedl silnego 10-taka pod Zeleninem — wstecznika, p. Simon 14- i 12-staka w Kruszelnicy, wojew. Garapichowa 14-taka, o wspaniałej rozpiętości, idealnej regularności, o i dobrym kolorze, wagi zwyż 8 kg. w Maidanie; w Gorganach

NARTY  **NARTY**  **NARTY**
Lwów, pl. Halicki 7, SCOTT I PAWŁOWSKI

Trzy ofiary.

W roku bieżącym sport polski poniósł dotkliwą stratę. Dnia 6 września zginął śmiertelnie lotnik s. p. porucznik pilot Leon Berski, z 1. pułku lotniczego — podczas manewrów na samolocie „Spad”.

S. p. porucznik pilot Berski był długoletnim instruktorem szermierki i boksu w Centralnej Szkole Gimnastyki i Sportu. Uczeń słynnego fechtmistrza Targiera, uczestnik prawie wszystkich turniejów, przed kilkoma laty zdobył mistrzostwo armji w szermierce w klasie floretu, szabli i szpady. Wyszkolił wiele sił szermierczych, a o wysokich walorach jego jako instruktora świadczą uczniowie jego, do których należą: we Lwowie sierżant Pieczyński, a w Warszawie sierżant Kozłowski. Słynny bokser Ertmański jest również uczniem s. p. por. Berskiego.

W październiku w Toruniu na płaszczyźnie „Balita” zginął śmiertelnie lotnik,

były oficer 6 pułku lotniczego, s. p. porucznik pilot Duchniewski Zygmunt. Zmarły znany był jako wybitny jeździec i brał udział w licznych konkursach hipicznych.

Dnia 12 listopada odbywając lot służbowy podczas mgły na samolocie „Spad” zginął porucznik pilot 11 pułku lot. s. p. Mieczysław Herman, znany i ceniony organizator ruchu harcerskiego.

Absolwent wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów należał do wybitnych uczniów por. Berskiego był doskonałym lekko-atletą.

Wszyscy trzej oficerowie zapisani chlubnie w rozwoju sportu polskiego, pozostawili po sobie pamięć doskonałych lotników i kolegów. J. R.

KAWA RIEDLA

8-aka inż. Domaszewicz, 14-taka nieregularnego Obrąski w Jasieniu, w rew. Borewka, inż. Wł. Dunka de Sajo 16- i 14-staka w Lipowicach koło Różniatowa, dyr. Bałgan 14-staka w Perehinsku, inż. Ebenberger 12-staka i nieregularnego 10-taka w Rafailowej, a inż. Jurkiewicz kapitałnego 16-taka. W Hucie zaś koło Solotwy ubili bar. Schell, bank. Blaschke i Deuchman cztery 12-staki.

Polowania na zające rozpoczęło Towarzystwo myśliwskie tego roku później. Lwowska „Ponowa” w 16 strzelb ubiła w Wierzbianach 26 zające, 4 kuropatwy i 4 kaczkę; Złoczowskie Tow. Myśl. w Stagni dnia 22 X 59 zające; Miejskie Tow. myśl. ze Lwowa w Slichowie 11 zające; „Ponowa” w Matkowie 1 dzik, 1 lis, 4 zające i 1 jarząbek; w Ostrowiu koło Szczercza 11 zające; Złoczowskie Tow. Myśl. w Skwarzawie 22 zające; „Nemrod” w Gajach 35 zające.

W kluczu Jagielnica odbyło się dnia 16 XI polowanie koczłkowe na polach

Jagielnica, Zwierzyniec i Rosochacz plus ścianka „Urwana”; strzelb 15; na rozkładzie: 32 zające, 1 kuropatwa. Polowanie odbywało się po pierwszej w tym roku ponowie, zające na widok śniegu zbiegli do lasu, tem tłumaczy się tak znikoma ilość ubitej zwierzyny. W kotle ostatnim był lis, który zdrowo uszedł. W polu widziano kilkanaście dużych mniejszych stad kuropatw.

(E. Sz.)

Jak widziany, wyniki tych polowań są bardzo słabe. Przyczyną jest choroba, jaka panuje wśród zające; obok tego kłusownictwo i wnykarstwo. To też z całą satysfakcją notujemy tu fakt zasadzenia w Sądowej Wiszni wnykarza na 3 miesiące więzienia, obostrzonego twardem łozem; takich sędziów więcej.

Do towarzyszt myśliwskich i do pojedynczych myśliwych naszych towarzyszy zwracamy się z uprzejmą prośbą, by nam podawali wyniki polowań i ważniejsze spostrzeżenia z dziedziny łowiectwa.



WIADOMOŚCI PIŁKARSKIE.

Poznań, Warta — Pogoń 7:0. Zaw. tow. — Legia — Poznań 5:1. Zaw. tow. — Warta I. B. — Jutrzenka 2:1. Zaw. tow.

Katowice, Kolejowy K. S. — Zależę 3:3. Zaw. tow. — Amatorski K. S. — Zjednoczenie Przyjaciół Sportu 4:4. Zaw. tow. — Pogoń (Katowice) — Dia na 2:0. Zaw. tow. — Roździeń (Szopienice) — Pogoń (Bytom) 3:1. Zaw. tow.

Bieg Okrężny Rudy Południowej na przestrzeni 3.200 m. wygrał Orłowski (Kolejowy K. S.), 2) Kłos (Sokół — Ruda).

Łódź, Ł. K. S. — Widzew 7:2 (3:1). Finał o puchar „Expressu Wieczornego”. Bramki strzelił Aldek (3), Sowiak (2) i Stolenwerk (2) dla Ł. K. S., oraz Lewandowski dla Widzewu. Sędziował p. Rettig.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, Floridsdorf — Admira 3:2, Wacker — Brygitenauer 1:1. Simmering — Slovan 2:1. Vienne — Rapid 4:1. Sportklub — Hertha 3:2.

Kolonja, Niemcy — Holandia 2:2 (0:1). Zawody międzypaństwowe odbyte w obecności 50.000 widzów.

Zagrzeb, Gradjański K. S. — Victoria Žižkov 3:3.

Kronika sportowa.

PIERWSZA WYCIECZKA KTN-u DO SŁAWSKA.

W sobotę wyszła pierwsza wycieczka KTN. w liczbie 15 osób do Sławska, w którym — jak się później przekonano — warunki śniegowe były gorsze aniżeli we Lwowie. Jednakowoż w nocy z soboty na niedzielę spadł obfity śnieg, polepszając znakomicie sytuację śniegową.

Wycieczka pod przewodnictwem prezesa KTN, prof. Klemensiewicza była na Trościancu. Ze znanych zawodników lwowskich wzięli udział w wycieczce Kawa z KTN, i Witkowski z Czarnych. Obecnie w Sławsku warunki śniegowe są doskonałe, a północno-zachodni wiatr wroży dłuższy okres mrozu.

Narciarskie mistrzostwa Lwowa organizuje w tym roku Sekcja narciarska AZS-u, ponieważ na nią wypada kolej. W roku 1924/25 organizowała mistrzostwa S. N. Czarni, w 1925/26 K. T. N., w 1926/27 S. N. Pogoń. Zawody te o charakterze międzynarodowym odbędą się w połowie stycznia, w każdym razie przed wyjazdem naszych zawodników na Igrzyska zimowe IX Olimpiady.

Ogólne zebranie Sekcji narciarskiej AZS-u odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku przy ul. Marszałkowskiej (nowy Uniw.).

Malanowski (AZS. Warszawa) przebywa obecnie we Lwowie i będzie prowadził gimnastykę oraz gry i zabawy ruchowe pań w AZS-u lwowskiego. P. Malanowski posiada ukończony Instytut wych. fizycz. w Warszawie i prowadzi dotychczas żeńską drużynę AZS-u warszawskiego, która ostatnio zdobyła mistrzostwo stolicy w piłce siatkowej.



Narciarze czeszy trenują. W centrum sportowym Tatr po stronie czeskiej, w Szczyrbskim Jeziorze, właściwy sezon zimowy rozpoczyna się 17 grudnia, jednak już teraz został ustalony program sportowy na ten sezon. W pierwszym rzędzie odbędą się zawody narciarskie wyższych uczelni. Od 24 do 30 grudnia odbywać się będą zawody o narciarskie mistrzostwo Tatr Południowych, 9 stycznia przyszłego roku roz-

poczną się oficjalne kursy narciarskie. — W początkach lutego odbędą się wielkie zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Słowacji. Najciekawsze zawody przypadają na czas od 28 II do 4 III 1928 r. Wtedy to przedstawiciele różnych armii walczą będą o prym w narciarstwie. Podczas tych międzynarodowych zawodów wojskowych odbędzie się uroczyste oficjalne otwarcie i poświęcenie nowej wielkiej skoczni narciarskiej w Szczyrbskim Jeziorze. Narciarze czeszy rozpoczęli już intensywny trening, który umożliwia blisko półmetrową warstwę śniegu spadłego w Tatrach po stronie czeskiej.

Amatorskie stanowisko Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Angielski Komitet Olimpijski nadesłał do Komitetu Polskiego pismo, protestujące przeciwko uchwale Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA), która postanowiła, że gracz otrzymywać może odszkodowanie za stracony czas pracy. Polski Komitet Olimpijski odpisał, że zgadza się z poglądami Angielskiego Kom. Olimp., które zresztą zgodne są z uchwałami przyjętymi podczas kongresu w Paryżu.

Zatarg PZLA, z Sokolem. Trwający od kilku miesięcy zatarg Polskiego Związku Lekkoatletycznego z Sokolem łódzkim zdaje się kończyć. Zatarg ten powstał jak wiadomo na tle zniechęcenia dyskwalifikacji ułożonej przez Grażynę czterem zawodnikom, które z Grażyny przeniosły się do Legii. Sprawa ta oparła się o Związek Związków, który wyłonił specjalną komisję złożoną z pp. Lotha, Orłowicza i Machowicza. Komisja ta zwołuje na poniedziałek posiedzenie wraz z delegatami PZLA i Sokola. Ostateczna likwidacja zatargu będzie miała miejsce na zebraniu pełnego zarządu ZZ, które odbędzie się w dniu 26 bm.

Likwidacja sporu piłkarskiego. Ostatecznego załatwienia kwestii rozłamu piłkarskiego spodziewać się należy na plenarum posiedzenia zarządu Związku Związków w d. 26 bm. Do tego czasu obie dotychczasowe organizacje piłkarskie (PZPN i PLPN) mają odbyć swe walne zgromadzenia oraz zebranie porozumiewawcze.

Kurs narciarski dla nauczycieli wych. fiz. Państwowy Urząd Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. w porozumieniu z Ministerstwem Oświecenia Publ. organizuje w dniach od 23 do 5. I. 1928 kurs narciarski w Zakopanem dla nauczycieli wychowania fizycznego. Program obejmuje naukę dla początkujących. Uczestniczki otrzymają na miejscu narty, obowiązuje się jednak mieć własny kostium. Opłata za mieszkanie i utrzymanie wyniesie 60 zł. Uczestniczki, nie korzystające z ulg kolejowych, mogą trzy mać zniżki kolejowe. Termin zgłoszeń upływa z dniem 3 grudnia. Wszelkich inform-

cji udziela referentka spraw kulebnych przy Państwowym Urzędzie W. F. W. Prazmowska.

Polska weźmie udział w olimpijskim konkursie saneczkowym w St. Moritz. Do Polskiego Komitetu Olimpijskiego zgłosili się dwaj znani zagranicą sportowcy hr. Piater i J. Górski z propozycją reprezentowania Polski na olimpijskim konkursie jazdy na bobsleigh podczas Igrzysk w St. Moritz. Obaj oni brali już udział w szeregu zawodów w Szwajcarii i zdobyli wiele cennych nagród. Resztę obsady polskiej tworzyć będzie kilku narciarzy z ekspedycji narciarskiej na Igrzyska zimowe.

Szelestowski reprezentować będzie Polskę w pięcioboju nowoczesnym. Dzięki zniesieniu uchwały Międzynarodowego Zw. Jeździeckiego, zabraniającej podoficerom udziału w zawodach pięcioboju nowoczesnego, szanse Polski na Olimpiadzie znacznie wzrosły, gdyż barwy nasze reprezentowa-

ne będą przez wybitnego wieloboiwca Szelestowskiego.

Urugwaj weźmie udział w olimpiadzie piłkarskiej. Według ostatnich wiadomości, wszystkie państwa południowo-amerykańskie wezmą udział w IX. Olimpiadzie.

Za bramkę strzeloną Zamorze. Jedna z firm sportowych ogłosiła konkurs, oferującą premję 500 pesetów, za pierwszą bramkę strzeloną słynnemu bramkarzowi Zamorze w tegorocznych rozgrywkach piłkarskich.

Piłka nożna w Wiedniu. Wyniki ostatnich meczów piłkarskich: Admira—Simmering 10:1, Rapid—FAC 7:3. Mecze towarzyskie: WAC—Sabaria 4:3, Sportklub—BAC 6:3. W mistrzostwie prowadzi nadal Admira (17 pkt.) przed Vienną (13 pkt.), Austrią (12 pkt.), Herthą (11 pkt.), Rapidem i Wackerem (po 10 pkt.). Dalej idą: Slovan, Sportklub, WAC, FAC, Hakalah, BAC i Simmering.

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN”
DAJE OBFITĄ, NIE WYSYCHAJĄCĄ PIANĘ. 10804n

Mord polityczny we Lwowie.

Bojówka „Ukraińskiej Organizacji wojskowej” zastrzeliła ruskiego akademika.

W dniu wczorajszym około godz 5-ej nad ranem bojówka „Ukraińskiej organizacji wojskowej” dokonała zamachu na zamieszkałego przy ul. Paulinów l. 16 Michała Huka, akademika, którego ciężko raniła czterema strzałami rewolwerowymi.

W małym parterowym domku, przy ul. Paulinów l. 16, w miejscu odludnem, otoczonem ogrodami, wychodzącymi na Lonszanówkę, w pokoju niewielkim, w którym dawniej mieściła się jakaś ruska kooperatywa masarska, mieszkał Michał Huk w towarzystwie czterech akademików ruskich.

Michał Huk, liczący 27 lat, był kiedyś słuchaczem „ukraińskiego uniwersytetu” a ostatnio uczęszczał do konserwatorium i utrzymywał się z lekcji prywatnych. Był synem agenta policyjnego z czasów przedwojennych i brał żywy udział w życiu ruskiej młodzieży akademickiej, o czem świadczy choćby ten fakt, iż był zamieszany w sprawę zamachu, dokonanego we Lwowie na Prezydenta Rzeczypospolitej, St. Wojciechowskiego.

Bojówka ruska działa.

W dniu wczorajszym o 5-tej nad ranem do pokoju wtargnęło dwóch sprawców, rozkład

aby w ten sposób utrudnić psu policyjnemu tropienie śladów. Tymczasem spadł śnieg i dość gruby warstwą przykrył chodnik i ulicę tak, że ślady znikły zupełnie.

Huk, ciężko ranny w głowę, stracił przytomność. Wezwane przez jednego z akademików Pogotowie ratunkowe przybyło na miejsce a lekarz dyżurny nałożywszy ciężko rannemu opatrunek — przewiózł go w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

Dokonana w szpitalu operacja stwierdziła cztery rany, z nich dwie bardzo ciężkie. Sprawca strzelił do Huka z bliskiej odległości dwukrotnie w głowę, dwa strzały zraniły Huka w rękę. Jeden strzał z prawej strony okolicy skroniowej przebił czaszkę na wylot, tak że mózg wypłynął, drugi strzał trafił Huka nieco niżej i ugrzązł wewnątrz czaszki. Huk po tych strzałach prawdopodobnie zasłonił się prawą ręką, w której utkwiły dwa strzały, jeden w przedramieniu, przyczem kula zatrzymała się pod skórą i drugi w okolicy prawego stawu barkowego. W szpitalu odzyskał Huk na chwilę przytomność a zapytany przez wywiadowcę, czy zna sprawcę, słabym głosem zaprzeczył i popadł znów w stan nieprzytomny. Stan jego po operacji w godzinach wieczornych był beznadziejny.

Polityczne tło morderstwa.

Zamach morderczy na Huka popełniony został ze względów politycznych skutkiem jakichś na razie bliżej nieznanych porachunków partyjnych. Dochodzenia policyjne rozporządzają już obfitym materiałem, który jednak trudno w tej chwili podać ze względu na toczące się śledztwo wstępne.

O wypadku zawiadomił Wydział śledczy wyw. Parat, który podczas swej służby obchodowej dowiedziawszy się o mordzie zaalarmował władze. Na miejsce przybył nadkom. Parylewicz oraz komisarze brygady poli-

(Ciąg dalszy na stronie 7-mej.)

Wiadomości bieżące.

21

Listopad

1927

Poniedziałek

Ofiar. NPM.

Jutr. Cecylji

Wschód słońca 7:34

Zachód 15:58

TEATR WIELKI

Poniedziałek 21 bm. „Król Kawy”.
Wtorek 22 bm. „Księżę Niezłomny”.

TEATR NOWOŚCI

Poniedziałek 21 bm. „Piękność premjowana”.
Wtorek 22 bm. „Najpiękniejsza z kobiet”.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 21 bm. godz. 7:30 wiecz. „Małgorzata z Navarry”, kom. w 3 akt. — I. Fodora. Premiera Gość. występ Jadwigi Smosarskiej.

Wtorek 22 bm. o godz. 7:30 wiecz. „Małgorzata z Navarry”. Gość. wyst. Jadwigi Smosarskiej.

Środa 23 bm. o godz. 7:30 wiecz. „Małgorzata z Navarry”. Gość. wyst. Jadwigi Smosarskiej.

Czwartek 24 bm. o godz. 7 wiecz. „Małgorzata z Navarry”. Gość. wyst. Jadwigi Smosarskiej.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Środa 23 listopada: Jovita Fuentes.
Słynna śpiewaczka japońska. 11889

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzieluszyckich 1 i) Jubileuszowa wystawa Związku Artystek Polskich od 10—3. 10265

KINOTEATRY:

APOLLO: „Zew morza”.

CHIMERA: Eskapada młodej mężatki.

KOPERNIK: Biała niewolnica.

LEW: Blaski i nędze życia kurtyzany.

MARYSIENKA: Biała niewolnica.

PALACE: Ostatnia miłość następcy tronu.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy dalszy ciąg powieści pt. „Cienie”.

— Jadwiga Smosarska wystąpi dziś w Teatrze Małym w lekkiej komedji „Małgorzata z Navarry”, w której to sztuce znajdzie szerokie pole popisu dla swego niepospolitego talentu. Pp. Koch - Więckowska, Grotowska, Ny-czówna oraz pp. Peliński, (główna postać męska), Nawrocki, Zbrojewski i inni starają się stworzyć godne tło dla wielkiej artystki. — Pomimo znacznych kosztów połączonych z wystawieniem sztuki dyrekcja Teatru Małego pozostawiła ważność zniżek, bez ograniczeń na wszystkie dni.

— Program Kasyna i Koła literacko-artystycznego na bieżący tydzień. W piątek dnia 25 listopada br. początek o godzinie 19. Prof. dr. Władysław Szaler z Krakowa „Park Narodowy” Yel-kowatone (z obrazami świetlnymi).

— Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych donosi, że seria wykładów „Napoleon Bonaparte” odbędzie się od 21 listopada br. do 1 grudnia br. wykładac będzie dr. Karol Nittman. Pierwszy wykład odbędzie się w poniedziałek dnia 21 listopada o godz. 19 w sali Kopernika Uniwersytetu, pt. „Początek kariery Napoleona, zdobywanie sławy i znaczenia, Powstanie legionów polskich”.

— Organizacja Narodowa dzielnicy IV miasta Lwowa urządza na dochód ochronki Wieczór św. Katarzyny, który odbędzie się dnia 24 listopada 1927 r. o godz. 9 wiecz. w sali Ogniska Oficerskiego przy ul. Fredry. Zaproszenia i bilety wydaje komitet we wtorek i środę od godz. 6—7 w Ognisku Oficerów.

— Lwowskie Koło Międzykorporacyjne wzywa wszystkie korporacje do wysłania delegacji ze sztandarami na uroczystości związane z rocznicą 22go listopada. Zbiórka punktualnie o godz. 8.15 przed Domem Akademickim ul. Łozińskiego 1. 7.

W czwartek 25 bm. o godz. 6. wieczorem w sali przy ulicy Piłsudskiego L. 11, I. piętro odbędzie się

HERBATKA ŚW. KATARZYNY

urządzona staraniem Koła ZLN. we Lwowie

Herbatka z ciastkami. — Tańce. — Bufet własny.

Stroje spacerowe. — Orkiestra salonowa.

Zaproszenia wydaje się codziennie od 6-7 wiecz. przy ul. Piłsudskiego 11, I. p.

(Ciąg dalszy ze strony 6-tej.)

tycznej, którzy objęli sprawę i rozpoczęli dochodzenia

Przytrzymaniem przede wszystkim zostali koledzy Huka, którzy razem z nim mieszkali. Twierdzą, oni iż obudzili się po strzałach — dziwna rzecz, że pierwszy z siedmiu strażów ich nie obudzili — i wówczas widzieli uchodzących z pokoju dwóch sprawców, których jednak z powodu rozlegających się w pokoju ciemności rozeznaczyć nie mogli.

Dochodzenia policyjne prowadzone były przez cały dzień wczorajszy. Wieczorem funkcjonariusze brygady politycznej przeprowadzili perlustrację w domu akademików ruskich przy ul. Supińskiego. Akademicy ruscy, w liczbie 200, początkowo nie chcieli okazać swych legitymacji, a ustąpili dopiero na skutek perswazyj jednego ze starszych Rusinów. Policja stwierdziła w czasie perlustracji, że w domu akademickim ruskim przebywa wiele osób, nie mających do tego prawa.

KOPERNIK

wyświetlają jeszcze tylko kilka dni fascynującą symfonię miłości i żądzy na egzotycznym tle Wschodu:

MARYSIENKA

Biała Niewolnica

z Wł. Gajdarowem i Lianą Haid.

Zniżki ważne.

W IX. rocznicę 22 listopada.

ODEZWA KOM. RZĄDU M. LWOWA.

Rodacy! W dniu 22 listopada 1927 r. mija dziewięć lat od bohaterkiej obrony naszego grodu, która stwierdziła przynależność jego do Macierzy naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Rodacy! Uczcijmy godnie ten dzień, z którym wprowadzicie łączą się bolesne wspomnienia osieroconych rodzin, który jednak pozostanie dla nas na zawsze dniem uroczystym i radosnym,

dniem oswobodzenia i wolności.

Niech miasto nasze przybierze odświętną szatę już w wigilię tego dnia, tj. 21 listopada i ustroi się we flagi i emblematy narodowe oraz zaopatrzy okna nalepkami na cześć Bogatych, lwowskich Orląt.

Komisarz Rządu

p. o. Prezydenta miasta

Jn Strzelecki w. r.

Bandyci włamali się oknem do mieszkania i postrzelili gospodarza.

Jarosław. (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 11 wieczorem dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów wtargnęło oknem do mieszkania Szymona Szyfmana w Ryszko-wej Woli, w tutejszym powiecie, przy-czem jeden ze sprawców obudził go i zażądał wydania pieniędzy.

Gdy Szyfman odmówił temu żąda-

niu, bandyta ten strzelił do niego z rewolwera i zranił go ciężko w biodro. Sprawcy wyciągnęli następnie z pod głowy spoczywającego w łóżku Szyfmana dwie poduszki i zbiegli w nieznanym kierunku. Dochodzenia prowadzi tutejsza powiatowa komenda P. P. Nie dały one na razie żadnego wyniku.

Upozorowany napad rabunkowy.

Drohobycz. (Tel. wł.) Donosiliśmy niedawno o napadzie rabunkowym, do konanym na osobie Piotra Brynisa w Popielach, w tutejszym powiecie. Jak Brynicz zeznał, jacyś sprawcy wpadli do jego mieszkania i zrabowali mu znaczną kwotę, poczem zbiegli bez śladu. Dochodzenia celem wykrycia sprawców podjęła tutejsza pow. komenda PP., której funkcjonariusz w czasie

przesłuchania Brynacza natknął na pewne sprzeczności w jego zeznaniach, a prowadząc dochodzenia dalej stwierdził, że Brynicz sfingował napad rabunkowy. Wobec nagromadzonego przeciw niemu materiału dowodowego, Brynicz przyznał się do sfingowania napadu a jako przyczynę podał chęć uchylenia się od płacenia rat, które „bardzo mu dokuczały”.

— Z Młodzieży Wszechpolskiej. We wtorek, 22-go bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu ZLN przy ul. Piłsudskiego 11 odbędzie się zebranie sekcji ideowej. — Obecność członków przyjętych w roku kalendarzowym 1927 bezwzględnie obowiązująca.

— Komitet Odcinka I. zawiadamia, że nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych towarzyszy broni odbędzie się dnia 22 b. m. w kościele św. Mikołaja o godz. 8 rano.

— Baczność! „Herbatka św. Katarzyny”. Już w czwartek, a więc za cztery dni, odbędzie się najsympatyczniejsza zabawa towarzyska we Lwo-

wie dla członków i sympatyków ZLN. i obozu narodowego. Sala: ul. Piłsudskiego 11 I p. Godz.: 7 wiecz. Stroje: spacerowe. Bufet: własny. Orkiestra: salonowa. Tańce. Zabawa. Początek o 6 wiecz. Zatem wszyscy w czwartek na „Herbatkę”!

— Brył wlecuje. Wczoraj we Lwowie odbywał się zjazd bryłowski z udziałem pos. Bryła, Dąbskiego i Walerona, którzy wygłaszali referaty agitacyjne. Zjazd obradował w sali posiedmowej gmachu Skarbka. Frekwencja zjazdu słaba, pomimo znacznej propagandy. Wiec był silnie strzeżony przez silny oddział cywilnych wywiadow-

ców policyjnych. Uchwały wyrażły hołd marsz. Piłsudskiemu i wysunęły szereg radykalnych haseł wyborczych.

Z SALI SĄDOWEJ.

Międzynarodowy oszust.

We wtorek 22 bm. odbędzie się w tutejszym sądzie karnym sensacyjna rozprawa przeciwko międzynarodowemu oszustowi. Na ławie zasiądzie Geza Hollo żyd węgierski, oskarżony o cały szereg oszustw na sumę kilku milionów. Hollo obejdzie wszystkie miasta Polski jako reprezentant tow. nakładowego „Pester Lloyd” które rzekomo ma wydawać światowe albumy, obrazujące rozwój miast a nadto przedstawiał się za reprezentanta amerykańskiego koncernu kapitałistów, mogącego wyrobić długoterminowe pożyczki dolarowe. Hollo naciągał nie tylko zarządy miast, ale również właścicieli fabryk i przedsiębiorstw, którym obiecywał znaczne pożyczki. Do uzyskania tych pożyczek konieczne zdjęcia fotograficzne przedsiębiorstw i wygotowanie ekspozycji w języku angielskim, czego podejmował się sam Hollo. Koszty sporządzenia albumu fotograficznego i ekspozycji kosztowały od 500 do 1000 dolarów, zależnie od wielkości przedsiębiorstwa i łatwości nacląganych. I aczkolwiek żaden z klientów Hollo nie uzyskał promesy na pożyczkę, nie brakło mu coraz nowych ofiar. W Wieliczce sprytny Hollo posunął się tak daleko że miejscowym obywatelom przedstawił prawdziwego Morgana i Rockefellera, a wdzięczni klienci urządzili na cześć ich bankiet z mowami na cześć kapitału amerykańskiego. Pokazało się, że ci potentaci finansowi byli takimi oszustami jak Hollo.

Oszust grasował jakiś czas we Lwowie i zrobił kilka grubych interesów. Od 17 miesięcy pozostaje w areszcie śledczym, czekając na ostatni swój interes z sądem, który prawdopodobnie wcale mu dobrze nie pójdzie.

Chciał otruć żonę.

Rozprawa przeciwko Szeremecie i Annie Kuź oskarżonym o usłowane otrucie, zakończyła się wczoraj popoł. Sędziom przysięgłym postawiono pytanie w kierunku usłowanego skrytobójczego morderstwa i współwiny w tej zbrodni (co do Kuź) oraz ciężkiego uszkodzenia ciała zagrażającego życiu.

Sędziowie przysięgli 6 głosami zaprzeczyli pierwsze pytanie, a co do Kuź 11 głosami, natomiast 11 głosami potwierdzili pytanie co do Szeremety w kierunku ciężkiego uszkodzenia ciała. Natomiast współwinę Anny Kuź zaprzeczyli. Wobec tego Szeremeta skazany został na dwa lata ciężkiego więzienia, Anna zaś została uwolniona.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

Imieniem spadkobierców po bł. pam. bracie moim, Ignacym Goldwasser, kassjerze Tow. Naftowego „Premier”, który za poradą p. dyr. Michała Juffego ubezpieczył się niedawno w Towarzystwie Ubezpieczeń „FENIKS” we Lwowie, na bardzo poważną kwotę i zaledwie pierwszą ratę czteroczną wpłaciwszy, niestety zmarł przedwcześnie, składam Szanownemu Towarzystwu „FENIKS” szczerze podziękowanie za rychłą i gładką wypłatę całkowitej sumy ubezpieczonej.

Inż. Aleksander Goldwasser
w Drohobyczu.

11916